Dziś 12 stron w tem „Mój Swiatek"

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII Niedziela 13 grudnia 1936 r. Nr. 341

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową 2.50 zł.

JERZY VI—KRÓLEM ANGLII

„Jestem szczęśliwa, ale śmiać się nie mogę"

oświadczyła p. Simpson dziennikarzom



Książę Yorku — wczoraj ogłoszony królem Anglii — Jerzym VI.

LONDYN, 12.12. (tel. wł.) Dziś w pałacu św. Jakuba odbyło się uroczyste posiedzenie tajnej rady koronnej, na którem nastąpiła uroczysta proklamacja księcia Yorku królem Jerzym VI.

Mimo pochmurnego dnia i mgły na ulicach otaczających pałac św. Jakuba zgromadziły się olbrzymie tłumy ludności. Król przybył w mundurze admirała i był przedmiotem długotrwałych owacyj tłumów.

Po złożeniu przysięgi na wierność przez członków tajnej rady król ogłosił zwyczajową deklarację oraz zgodnie z tradycją potwierdził przysięgą gwarancję bezpieczeństwa dla kościoła szkockiego.

W ciągu dnia dzisiejszego nowy król przyjął na audiencji Ramsaya Mac Donalda i wyraził wobec niego swą zgodę, **aby data koronacji, wyznaczona na 12 maja 1937 r., pozostała niezmieniona.** Nastąpi jedynie pewna zmiana w ceremoniale, a mianowicie panie z arystokracji wezmą udział w uroczystościach koronacyjnych w koronach z uwagi na to, iż koronowana będzie również królowa.

KSIĄŻĘ WINDSORU

LONDYN, 12.12. (tel. wł.) Były król Edward otrzymał nowy tytuł **księcia Windsoru.**

ZŁOŻENIE PRZYSIĘGI

LONDYN, 12.12. tel. wł. Parlament angielski zebrał się w sobotę po południu, **celem złożenia przewidzianej w konstytucji przysięgi na wierność nowemu królowi.** Po przewodniczącym Izby, jako pierwszy złożył przysięgę premier **Baldwin, po czym reszta członków rządu.** Następnie przysięgę składali członkowie parlamentu.

LONDYN, 12.12. Lord Browlnow oświadczył, że **p. Simpson przebywać będzie w Cannes jeszcze 4 tygodnie i że w najbliższym czasie nie jest spodziewane jej spotkanie z b. królem.**

PARYŻ, 12.12. „Journal" wyjaśnia fakt, iż b. król Edward nie jedzie na Rivierę, lecz do Szwajcarii, z tym, że Edward Windsor pragnie na razie uniknąć spotkania z panią Simpson, aby nie naruszyć żadnego z angielskich przepisów prawnych, obowiązujących w sprawach rozwodowych.

CANNES, 12.12. Pani Simpson przyjęła w willi „Lou Viei" dziennikarzy. Była ubrana bardzo skromnie. Na ręce błyszczał jej wspaniały pierścień, dar Edwarda, kupiony w czasie ostatniej wizyty w Wiedniu. Wydarzenia ostatnie odbiły się na wyglądzie zewnętrznym pani Simpson. Dziennikarze zauważyli, że jest ona **ogromnie blada, i że spędziła noc bezsennie.** Była dla reporterów bardzo uprzejma.

Nie chciała udzielić specjalnego wywiadu nikomu, lecz oświadczyła jedynie wszystkim: **„Jestem szczęśliwa, ale nie mogę się śmiać".** Oczy jej przy tym **zabłysły.** Następnie przeprosiła dziennikarzy do swego pokoju, pozostawiając dziennikarzy pod wrażeniem że tylko z trudem panuje nad wzruszeniem i że obrót, jaki przybrały wypadki, sprawił jej głęboki zawód.

Lord Bronlow, który codziennie przyjmuje trzech dziennikarzy: Amerykanina, Anglika i Francuza, oświadczył im raz jeszcze, że pani Simpson pozostanie w domu państwa Rogersów w Cannes conajmniej do świąt Bożego Narodzenia. Inni dziennikarze, którzy szczególnie bacznie przyglądali się pani Simpson, stwierdzają, że wygląda bardzo źle i że miała oczy zaczerwienione od płaczu.



Nadworny kapłan angielski biskup z Bradfordu, którego znamienne przemówienie zapoczątkowało przesilenie królewskie w Anglii.

P. SIMPSON ZOSTANIE MATKĄ?

LONDYN, 12.12. (tel. wł.) „Daily Telegraph" donosi, że w kołach zaufanych przyjaciół pani Simpson mówi się już zupełnie otwarcie, iż pani Simpson oczekuje rzekomo radosnego wydarzenia. Obecność lekarzy-ginekologów w Cannes potwierdza te doniesienia.

Ślub Edwarda Windsora z panią Simpson zsotał wyznaczony na koniec kwietnia, kiedy rozwód uprawomocni się.

B. król Edward opuścił Anglię

LONDYN, 12.12. (tel. wł.) B. król Edward VIII opuścił dziś w nocy ojczyznę na pokładzie okrętu wojennego. — Cel jego podróży nie jest znany.

Przygotowania do wyjazdu trwały przez cały dzień wczorajszy. Już koło południa część bagaży została odesłana do Londynu, skąd skierowano je następnie do Portsmouth.

Gdy około godz. 15.30 z lotniska Hendon wystartował osobisty samolot b. króla, odlatując w zachodnim kierunku rozeszły się pogłoski, że w samolocie opuścił Anglię b. król Edward. Pogłoska ta okazała się jednak nieścisła.

OWACJE TŁUMÓW

Gdy b. król opuszczał zamek Windsorski zgromadzona tłumnie ludność miasteczka, zgotowała mu gorącą owację.

Koło godz. 2-ej król Edward znajdował się już w porcie Portsmouth. Okna samochodu, którym jechał z Fort Belvedere, były zasłonięte. Za samochodem królewskim jechały dwa inne samochody z paniami, towarzyszącymi królowi oraz auto ciężarowe, załadowane bagażami.

Aby zmylić czujność ciekawych, samochód królewski wjechał do doków dosyć oddaloną bramą, przez którą dostają się do portu oficerowie. Posterunek policji, najwidoczniej powiadomiony o przyjeździe króla, nie zatrzymał jego samochodów.

Król udał się natychmiast do rezydencji admirała Sir Wiliama Fishera. Towarzyszył mu płk. Legh, zaufany detektyw Dawid Storrier oraz jeden ze służących.

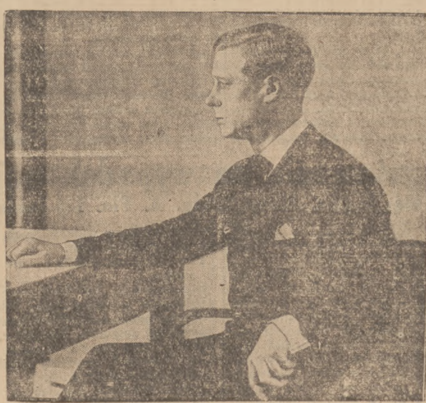
NA POKŁADZIE „ENCHANTRESS".

Po godz. 2 okręt wojenny, wiozący króla opuścił port.

Król odpłynął na pokładzie jachtu admiralicji „Enchantress", eskortowanym przez dwa kontrtorpedowce: „Fury" i „Wolfhound".

„Enchantress" wiezie Edwarda Windsora do Boulogne, skąd dzisiaj wieczorem odjedzie on ekspressem we własnym wagonie salonowym do Zurichu.

Możliwe jest, że Edward Windsor pozostanie jakiś czas w Szwajcarii, później ma zamieszkać w słynnej willi — „Cimbrone" w Ravello w odległości 5 km. od Amalfi. W słynnych ogrodach tej willi Ryszard Wagner znalazł tło dla „Parcivala".



Jedno z ostatnich zdjęć b. króla Edwarda.

Trocki opuszcza NORWEGIĘ

RYGA, 12.12. Ze Sztokholmu donoszą: Cała Norwegia wyraża żywe zadowolenie z powodu rychłego już opuszczenia jej granic przez Trockiego.

Premier norweski oświadczył ostatnio że pozwolenie na pobyt Trockiego w Norwegii nie będzie w żadnym wypadku przedłużone. Jak wiadomo, termin opuszczenia granic Norwegii przez Trockiego upływa w dniu 18 bm.

DLA DOBRA ANGLII

Przemówienie b. króla Edwarda

Wczoraj podaliśmy w streszczeniu przemówienie b. króla Edwarda. Obecnie zamieszczamy je w dosłownym brzmieniu:

Mogę wreszcie powiedzieć kilka słów. Nigdy nie chciałem niczego ukrywać, ale dotych zas ze względów konstytucyjnych przemówienie moje było by niemożliwe.

Przed kilku godzinami spełniłem jako król i cesarz ostatni obowiązek, a obecnie gdy brat mój, książę Yorku wstąpił po mnie na tron, w pierwszych słowach, jakie wypowiadam, muszę mu wyrazić mą lojalność. Czynię to z całego serca.

Wszyscy znacie powody, które skłoniły mnie do wyrzeczenia się tronu, pragnę jednak byście zrozumieli, że w chwili, gdy powziąłem decyzję, nie zapomniałem o kraju i imperium, któremu jako książę Walii, a w ostatnich czasach jako król starałem się służyć w ciągu lat dwudziestu pięciu.

Musicie mi wierzyć, gdy powiem, iż uznałem za niemożliwe bez pomocy i poparcia kobiety, którą kocham, dźwigać ciężar odpowiedzialności i pełnić me królewskie obowiązki, jakbym pragnął to czynić.

Chcę, byście dowiedzieli się, że decyzja, którą powziąłem, była całkowicie mą decyzją i tylko mą decyzją.

Była to sprawa, którą musiałem sam całkowicie rozstrzygnąć.

Osoba jak najbardziej w tej sprawie zainteresowana, usiłowała do końca skłonić mnie do obrania innej drogi.

Powziąłem tę decyzję, najpoważniejszą w mym życiu, myśląc wyłącznie tylko o tym, co w rezultacie będzie najlepsze dla wszystkich.

Powzięcie tej decyzji było dla mnie tym łatwiejsze, iż byłem pewien, że brat mój, dzięki swemu długotrwałemu przygotowaniu do spraw publicznych i dzięki swym licznym zaletom, będzie mógł niezwłocznie zająć me miejsce bez przerwy lub szkody dla życia i rozwoju imperium.

Korzysta on z błogosławieństwa, którego nie ma równego, z którego wielu z was korzysta, a które mnie nie było dane, a mianowicie posiada szczęśliwe ognisko domowe, żonę i dzieci.

W ciągu tych ciężkich dni znajdowałem siłę i oparcie w osobie Jej Królewskiej Mości, mej matki, w mej rodzinie i u ministrów korony, a w szczególności u premiera Baldwina, którzy zawsze traktowali mnie z życzliwością.

Nie było żadnych różnic pod względem konstytucyjnym pomiędzy mną a parlamentem. Wychowany w tradycjach konstytucyjnych przez mego ojca, nigdy bym nie dopuścił do powstania jakiegokolwiek zagadnienia tego rodzaju.

W całym imperium brytyjskim, gdziekolwiek przebywałem lub podróżowałem, czy jako książę Walii, czy później jako król, byłem zawsze przez ludzi wszystkich klas traktowany z jednakową życzliwością. Jestem za to nie zmiernie wdzięczny teraz, gdy całkowicie porzucam sprawy publiczne i składam mój ciężar.

Pewien czas może upłynąć, zanim powrócę do mego rodzinnego kraju, ale zawsze z jak najgłębszym zainteresowaniem będę śledził losy rasy i imperium brytyjskiego. Jeżeli kiedykolwiek w przyszłości będę mógł być u żyteczny w charakterze prywatnym nie omieszkam tego uczynić.

Teraz mamy wszyscy nowego króla. Z całego serca życzę zarówno jemu, jak i wam, jego ludowi szczęścia i pomyślności.

Boże chroń króla — zakończył swe przemówienie b. król Edward.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia i pamięci w tym ciężkim dla nas bólu z powodu zgonu

ś. p. TEKLI BILSKIEJ

a w szczególności Ks. Prałatowi Raczyńskiemu, ks. profesorowi Babczyńskiemu, ks. Stasińskiemu i p. Hamankiewiczowi składa serdeczne podziękowanie

7256 RODZINA

Nowa taktyka powstańców

w walce o Madryt

SEVILLA, 12.12. Korespondent agencji Havasa przypuszcza, że wkrótce zaczną się poważne operacje na froncie madryckim. Prasa hiszpańska, wychodząca w miastach, zajętych przez powstańców, wyraża nadzieję, że **wojska rządowe będą zmuszone ewakuować Madryt i bezwarunkowo ustąpić z miasta. Wojska powstańcze mają być świetnie wyposażone pod względem technicznym.**

Nie wiadomo jednak, jaką taktykę zastosuje gen. Franco w celu zawładnięcia miastem. Na razie siły powstańcze są uzupełniane i przegrupowywane. Sprawozdawca wojskowy „ABC" przypuszcza, że gen. Franco, chcąc przyśpieszyć koniec wojny, **narzuci wojskom rządowym wojnę ruchomą, unikając w ten sposób niekorzystnej dla powstańców walki pozycyjnej.**

NOWY „KWIATEK"

szowinizmu hitlerowskiego

BERLIN, 12.12. (tel. wł.) W najbliższym czasie ukaże się w Niemczech rozporządzenie wykonawcze do ustawy t. zw. młodzieży państwowej (Staats jugend), uznającej całą młodzież w Niemczech za młodzież państwową i wprowadzającej przymus hitlerowskiej organizacji (Hitler Jugend)

Postanowienia wykonawcze przekreślają resztki polskiej mniejszości w Niemczech.

Młodzież polska będzie musiała należeć do Hitler jugend i przechodzić przez wychowanie partyjne, którego celem jest stworzenie wzorowego Niemca.

Zagraża to przyszłości żywiołu polskiego w Niemczech.

PODZIĘKOWANIE

Wielebnemu Duchowieństwu: Ks. Prałatowi Fr. Pędzichowi, Ks. Józefowi Krawczykowi, Panu Dr. A. Bilikowi za wygłoszenie referatu, Rodzicom Chrzestnym, Panu Barańskiemu za wypożyczenie sali oraz wszystkim gościom za wzięcie udziału w poświęceniu chorągwi w dniu 8.XII r. b. składa

ZARZĄD KONGREGACJI III ZAKONU ŚW. O. FRANCISZKA W POGONI.

7259

Chłopcy z nożami w rękach

Obrazek z kin sowieckich

MOSKWA, 12.12. „Prawda" zamieszcza alarmujący opis stosunków w kino teatrze dziecięcym w Moskwie.

W hallu kinoteatru zdarzają się codzień wybryki łobuzerskie, bójki, nożownictwo i kradzieże. Wielu uczniów — przychodzi do kina od rana i wałęsa się tam cały dzień.

Stwierdzono, że w wielu wypadkach dzieci po kilka dni nie przychodzą do szkoły. Od pewnego 12-letniego chłopca odebrano karty do gry, a od innego 14-letniego wielki nóż fiński. Jego rówieśnika wyprowadzono z kinoteatru w stanie nietrzeźwym. 13-letnią dziewczynkę wyprowadzono z seansu za łobuzerstwo W czasie wyświetlania filmu dzieci strzelają do ekranu kamieniami z procy. Łobuzeria podczas seansu prowadzi bójki, ordynarnie wymyśla, kraje nożami obicia krzeseł itd. Niejednokrotnie zauważono, że dzieci podczas seansu raczą się wódką.

„Prawda" wzywa moskiewski komitet partyjny i sowiet miejski do natych miastowego zlikwidowania tego stanu rzeczy. Dziennik oczywiście podejrzewa, iż „musi tu działać jakaś doświadczona wroga ręka, która popycha dzieci do łobuzerstwa, występków i rozpusty".

Anglicy chcą oglądać

„BARBARĘ RADZIWIŁŁÓWNĘ"

WARSZAWA, 12.12. Jak się dowiadujemy, nowy polski film „Barbara Radziwiłłówna" ze względu na pewne analogie historyczne, które łączą dzieje Zygmunta Augusta i Radziwiłłówny z aktualnym konfliktem konstytucyjnym w Anglii wzbudził duże zainteresowanie w londyńskich kołach filmowych.

Obecnie przedsiębiorstwo polskie, eksploatujące ten film, przeprowadza pertraktacje z jednym z biur filmowych w Londynie, które chce nabyć „Barbarę Radziwiłłównę" dla wyświetlania w kinach angielskich.

Przygotowania na wypadek wojny

czynią Anglia, Stany Zjedn. A. Płn. i Japonia

Do Montrealu w Kanadzie przybył ostatnio przedstawiciel pewnej firmy japońskiej z Osaka w celu zakupienia znacznych ilości naftaliny. Produkt ten jak oświadczył ów Japończyk przedstawicielom prasy, potrzebny jest przemysłowi jego kraju do farbowania wyrobów włókienniczych. Natomiast prasa kanadyjska zapewnia, że naftalina nie jest japońskiemu przemysłowi potrzebna w takich wielkich ilościach dodając od siebie, że artykuł ten byt używany w cz..e wielkiej wojny do wyrobu środków wybuchowych, a mianowicie trinitrotoluolu.

Tranzakcja ta, podobno, nie doszła do skutku.

Równocześnie nadchodzą z Kanady wiadomości **o olbrzymich zakupach pszenicy, jakie w ostatnich dniach poczynił rząd angielski.** Zakupy te, które zostały rozłożone na dłuższy okres czasu, wywołały poważną zwyżkę cen na giełdach kanadyjskich.

Anglia zakupuje również w Kanadzie ogromne ilości według krążących pogłosek — do magazynów rządowych, podobnie jak i transporty zboża. **Kanadyjskie pakownie mięsa pracują dzień i noc.**

Jakby dla uzupełnienia tych wiadomości, niemieckie biuro informacyjne donosi z Waszyngtonu, iż rząd amerykański **ogłosił plan wojenno-gospodarczy.**

Plan ten dotyczy nie tylko okresu wojennego; stanowi on starannie przygotowaną organizację, obejmującą cały przemysł amerykański wraz ze środkami komunikacji.

„Wojenna organizacja" amerykańskiego życia gospodarczego będzie polegała m. in. na daleko idącym popieraniu i kontrolowaniu produkcji surowców, mających znaczenie w czasie wojny, **na prowadzeniu statystyki zapotrzebowania artykułów i wyrobów, odgrywających zasadniczą rolę w okresie wojennym.**

Z planem mobilizacyjnym związany jest projekt ustawy, na którego podstawie rząd St. Zjednoczonych będzie uprawniony w czasie wojny do rekwirowania **nie tylko towarów, lecz również** i usług. Będzie on również upoważniony do ścisłego kontrolowania oraz do ustalania cen ważniejszych artykułów.

GRODNO

STEFANA BATOREGO

GRODNO, 12.12. Wczoraj przypadła 350 rocznica zgonu króla Stefana Batorego, zmarłego w Grodnie 12 grudnia 1586 r.

Według kroniki Piaseckiego, Batory „najczęściej przemieszkiwał w Grodnie pod pozorem sposobniejszego do łowów miejsca, a w rzeczy samej unikając nic miłego sobie z królową Anną, małżonką swoją, pożycia".

W mieście tym wybudował dla siebie wspaniały pałac i spędził w nim ostatni rok swego życia. Pragnął być pochowany w Grodnie, bo mu ono było: „i do wiecznego spoczynku najmilsze".

Grodno czci uroczyście wielką rocznicę dwudniowym obchodem.

Walka o młodzież
w Niemczech

W ostatnim tygodniu weszły w Niemczech w życie dwie bardzo znamienne ustawy, odnoszące się do młodzieży. Pierwsza — to wprowadzenie powszechnego nakazu dla wszystkich Niemców w wieku od 7 do 18 lat przynależności do frontu młodzieżowego, druga — to skrócenie nauki w gimnazjach z 9 do 8 lat.

Zagadnienie skrócenia czasu nauki rozpatrywane było już dość dawno, a stało się aktualne po wprowadzeniu dwuletniej służby wojskowej. Jednak projekt min. Rusta, ogłoszony 29 września r.b. wywołał silne zastrzeżenia nie tylko w kołach naukowych, ale i w bardziej niezależnej prasie („Kölnische Zeitung", „Frankfurter Zeitung"), która proponowała skrócenie nauczania wstępnego przy utrzymaniu 9-letniego gimnazjum. Pomimo tych zastrzeżeń przeszedł projekt ministra oświaty i już w przyszłym roku siódmoklasiści przystąpią do końcowego egzaminu.

Oficjalnym powodem powyższej zmiany jest zbyt późne wstępowanie studentów na uniwersytety, wskutek konieczności uprzedniego odsłużenia 2 lat w wojsku i pół roku służby pracy. W kołach nieoficjalnych utrzymuje się jednak przekonanie, że i konieczność wyrównania luk w dopływie rekruta do armii, **powstałych wskutek małej liczebności roczników wojennych, nie pozostała bez wpływu na zmianę ustawy.**

Drugie rozporządzenie posiada nie mniejszą doniosłość, wprowadza bowiem przewrót w dotychczasowych wytycznych niemieckiego frontu młodzieżowego. Dotychczas uważało się bowiem za podstawę t. zw. „Prinzip der Freiwilligkeit", czyli zasadę, że przynależność do jakiejkolwiek organizacji frontu nie może być nikomu narzucona. Ten moment podkreślał wielokrotnie w swych mowach zarówno Hitler, jak i kierownik młodego pokolenia v. Schirach.

Tym zasem po krótkim wstępie, mówiącym, że przyszłość Niemiec zależy od młodego pokolenia, pierwszy punkt ustawy stwierdza, że wszyscy obywatele niemieccy od 7 do 18 lat są członkami frontu młodzieży, którego zadaniem jest przepoić całe młode pokolenie narodowo-socjalistyczną doktryną. Na podstawie dalszych punktów v. Schirach otrzymuje oficjalny tytuł wodza młodzieży niemieckiej, podlegającego wyłącznie Hitlerowi.

Ideologiczna finta musi być wyjaśniona, nic więc dziwnego, że Schirach stara się, jak może, wytłumaczyć jej przyczyny. Nazajutrz po ogłoszeniu ustawy ukazał się wywiad w jednym z południowych pism, w którym wódz młodzieży niemieckiej oświadczył, że ustawa nie przynosi nic nowego, a raczej sankcjonuje stan faktyczny, bowiem i tak przytłaczająca większość młodego pokolenia znajduje się w szeregach organizacyj. Przed kilku dniami na konferencji prasowej dla dziennikarzy krajowych i zagranicznych Schirach wyjaśniał, że nowa ustawa jest osobistym dziełem Hitlera i reguluje pewne anachronizmy statutu frontu młodzieży, bowiem w państwie totalnym **przeżytkiem jest stosowanie zasady nieprzymusowej przynależności do organizacyj wychowawczych.** Wreszcie w ubiegłą środę wygłosił przemówienie przez radio do wszystkich rodziców, sławiąc ustawę, ale o jej celach mówiąc bardzo mgliście.

Jakiż jest właściwie powód wprowadzenia **ustawy tak sprzecznej z dotychczasowymi zasadami** frontu młodzieży niemieckiej? **Najprawdopodobniej jest to nowa forma walki o młodzież z kościołem katolickim.** Dotychczas prowadziło się tu kampanię przeciw szkołom wyznaniowym, chcąc odebrać w ten sposób duchowieństwu bezpośredni kontakt z młodzieżą. **Walka ta jednak** okazała się niebezpieczna wskutek stanowiska Rzymu, a hitleryzm nie może pozwolić sobie na otwartą walkę z katolicyzmem. Obrano więc nową metodę. **Obecnie szkoły katolickie nie będą mogły zasłaniać się zasadą dowolnej przynależności i będą zmuszone zakładać u siebie organizacje hitlerowskie** które będą kierowane przez wyznaczonych przywódców. Sprzeczny z duchem Kościoła światopogląd hitlerowski będzie przenikał do świadomości dzieci, które zwykle słuchają chętniej ludzi bliższych im wiekiem niż nauczycieli. Nowe wielkie niebezpieczeństwo zawisło nad katolickimi Niemcami.

Większe jeszcze zaciążyło nad młodzieżą polską, zamieszkałą w Niemczech. Wiemy wszyscy jak tępione jest w Rzeszy szkolnictwo, niedawno pisaliśmy o tym, jak znikomy odsetek młodzieży polskiej ma możność nauki w języku polskim w polskiej szkole.

Obecnie obok szkoły pruskiej akcję germanizatorską prowadzić będzie hitlerowska organizacja młodzieży. Zebrania, wycieczki, obozy letnie prowadzone w duchu narodowo - socjalistycznym **służyć będą odtąd zabijaniu ducha polskiego w naszych młodych rodakach.**

I znowu powtórzymy tutaj: **ten ucisk mniejszości polskiej w Niemczech stosowany jest wtedy, gdy mniejszość niemiecka w Polsce zakłada coraz to nowe organizacje mające służyć nie tylko jej interesom, lecz również zmierzające do germanizowania Pomorzan i Ślązaków.**

Czy stan ten musi być przez nas tolerowany?



W związku z porozumieniem japońsko-niemieckim odbyła się w tych dniach w Jesso (południowa Syberia) wielka rewia wojsk japońskich w obecności cesarza Japonii Hirohito, którego na zdjęciu widać odbierającego paradę na białym koniu.

Jak walczyć z komunizmem
Oświadczenie Prymasa Polski kardynała Hlonda

J. Em. Prymas Polski dr. Hlond udzielił ostatnio wywiadu półurzędowemu dziennikowi austriackiemu „Reichpost".

W wywiadzie tym kardynał Hlond m. in. złożył oświadczenie na temat walki z komunizmem.

Co się tyczy bolszewizmu jako idei— powiedział Prymas Polski — nie mam zamiaru niedoceniać lub poniżać wroga — **nie może on być zwalczany lub pokonany samymi środkami represyjnymi.** Chcąc przynajmniej to osiągnąć, by go usunąć z powrotem do jego rosyjskiej ojczyzny, do tej kolebki zorganizowanej rewolucji światowej, kraju, którego pomimo to w żadnym razie nie chciałbym utożsamiać z komunizmem materialistycznym, **trzeba unieszkodliwić sączący się jad przez zastrzyknięcie w organizm społeczny zdrowych substancyj.**

Nie można dać recepty ogólnej, któraby odpowiadała każdemu narodowi. Wymienię tylko kilka naczelnych zasad, na które Ojciec św. niejednokrotnie, jako na najlepsze drogowskazy kładł nacisk. Żywy Chrystianizm **musi sobie zdać trud usunięcia niewłaściwych stosunków, które są usprawiedliwionym źródłem oskarżeń bolszewizmu pod adresem społeczeństwa kapitalistycznego.** Obrońcy naszej chrześcijańskiej tradycji winni się jednakże wystrzegać, by uznając niektóre oskarżenia komunistów i, niech tak będzie, ich pewne poczynania, **nie wdawać się w kompromitującą zażyłość z zaprzysiężonym wrogiem wszelkiej pozytywnej religii.** Bolszewizm i katolicyzm tak mało nadają się do pogodzenia, jak ogień i woda. To nie powinno nam przeszkadzać, by przy bezwzględnej nieustępliwości w zasadach, w stosunku do osób odnosić się z chrześcijańską łagodnością. Złote słowa w tej sprawie wypowiedział niedawno kardynał Lienart w swym liście otwartym, wystosowanym w odpowiedzi komunistom z Lille.

Komunizm musimy zwalczać przez czynną miłość względem bliźniego, przez doskonałą organizację zbiorowych wysiłków, przez pozyskiwanie najwyżej stojących duchowo jednostek i prostego ludu we wszystkich dziedzinach: polityki, sztuki, literatury, nauki i stosunków towarzyskich. Pomiędzy dwoma „totalnymi" światopoglądami jakimi są katolicyzm i komunizm, z których jeden i drugi zasadniczo obchodzą całą ludzkość i poszczególnego człowieka, nie może istnieć ani działanie obok siebie, ani współdziałanie, a jedynie walka, oczywiście środkami najszlachetniejszymi i wedle reguł wojny rycerskiej, nawet gdyby przeciwnik tych reguł nie uznawał.

Z DNIA

KTO CHCE „ZACZYNIAĆ"?

W ub. tygodniu ukazał się pierwszy numer tygodnika „Zaczyn". Opinia uznała odrazu to czasopismo za organ płk. Koca. Ze zrozumiałym więc zainteresowaniem czytano artykuły „Zaczynu" podpisane liczbami.

Świeżo ukazał się już drugi numer tego tygodnika, o którym ABC pisze:

> Ostatni numer „Zaczynu" odznacza się niezwykłą wojowniczością. Atakuje on 1) min. Kwiatkowskiego za to, że urzędników Izb Skarbowych, winnych niedozoru, przeniósł zamiast ich usunąć, 2) p. Zdzisława Grabskiego, 3) p. posłankę Prystorową, 4) p. gen. Żeligowskiego, 5) w ogóle cały Sejm.
>
> „Zaczyn" poczyna więc sobie wojowniczo z sanacyjnymi przyjaciółmi. Tymczasem w kołach politycznych mówią już głośno o tym jakie numery ukrywają się pod numerkami, którymi podpisywane są artykuły w tym piśmie. Tak więc 201 to ma być sam p. Lilienfeld - Krzewski, zaś 11 — sam p. Filip Endelman. Jeżeli te pogłoski są prawdziwe, to można zrozumieć doskonale, dlaczego „Zaczyn" atakował młodzież polską za to, że nie chce siedzieć razem z żydami".

Jednocześnie „Gazeta Polska" stwierdziła kategorycznie, że

> „Tygodnik „Zaczyn" nie powstał ani z decyzji ani z inspiracji płk. Adama Koca. Szukanie w treści tego tygodnika związku z jego pracami lub odzwierciadlenia tych prac — byłoby błędem".

A więc kto go wydaje, za czyje pieniądze?

Pani Simpson
W WARSZAWIE...

Wczoraj do dyrekcji jednego z hoteli w Warszawie zatelefonował jakiś mężczyzna, który łamaną polszczyzną, z mocnym akcentem angielskim w imieniu ambasady brytyjskiej prosił o zarezerwowanie dwóch apartamentów.

Zapytany przez dyrektora o osobę, mającą zaszczycić swoją obecnością hotel, Anglik oświadczył krótko:

— Pani Simpson.

Rozmówca dodał, że ponieważ pani Simpson pragnie zachować jak najściślejsze incognito, prosi o bezwzględne zachowanie jej przyjazdu w tajemnicy. Oczywiście, zapewniono go o największej dyskrecji.

Natychmiast przystąpiono do dekorowania wnętrzna i przygotowania apartamentów. Wśród gorączkowej pracy zauważono, że Anglik nie podał godziny przyjazdu dostojnego gościa.

Dyrektor zwrócił się do ambasady brytyjskiej z pytaniem o terminie przyjazdu, teraz dopiero okazało się, że cała wiadomość o przyjeździe pani Simpson jest złośliwym figlem.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

UZNANIE ZASŁUG I PRACY

Pożegnanie dr. Mirosława Lipskiego na Ratuszu sosnowieckim



DR MIROSŁAW LIPSKI

—oOo—

W dniu wczorajszym odbyła się w Sosnowcu niecodzienna uroczystość w Ratuszu sosnowieckim, pożegnanie, opuszczającego Sosnowiec zasłużonego działacza społecznego i długoletniego pracownika miejskiego dra Mirosława Lipskiego.

W dniu 26 marca 1927 r. dr. Mirosław Lipski obchodził 40-lecie pracy zawodowej i społecznej. W dniu tym o działalności tego zasłużonego obywatela pisało dwóch, bliskich Mu kolegów i przyjaciół, szkicując w słowach prostych, a wiele mówiących Jego działalność. Treść tego listu pisanego przez dr. Eugeniusza Schönborna i dr. Leona Kołakowskiego, wówczas w prasie drukowanego, przytaczamy dzisiaj:

„W dniu dzisiejszym przypada 40-lecie pracy zawodowej i społecznej dra Mirosława Lipskiego, miejskiego lekarza weterynarii w Sosnowcu.

Zapewne niewielu obywateli poszczycić się może tak chlubną i szczytną przeszłością. Oto w krótkości dane, dotyczące jego osoby.

Po ukończeniu gimnazjum w Kielcach wstępuje do instytutu weterynaryjnego w Warszawie, a następnie przenosi się do Dorpatu, gdzie uzyskuje dyplom dra weterynarii 26 marca 1887 r. Pierwszego kwietnia tegoż roku uzyskuje delegację do Wschodniej Syberii ,a następnie na Kaukaz, gdzie bierze udział w walce z księgosuszem; później pracuje przez 5 lat w służbie ziemskiej gubernii Raizańskiej. Tęsknota do ziemi ojczystej i stron rodzinnych sprawia, iż po odbyciu tej obowiązkowej tułaczki po Rosji wraca do kraju i w grudniu 1894 r. obejmuje nadzór nad rzeźnią gminną w Sosnowcu, jednocześnie sprawuje funkcje pierwszego pow. lek. weter. w Będzinie. Od czasu kreowania miasta Sosnowca, tj. od 1 stycznia 1903 r. urzęduje jako lekarz miejski w Sosnowcu.

Jako potomek wielkich ojców, stara się pójść ich śladami. Pamięć na dziada swego, który przy boku Napoleona odbywa całą kampanię i dla ukochanego brata, który ginie w czasie powstania w 1863 r., ta przelana krew Jego najbliższych nad wyzwoleniem Ojczyzny daje mu tę moc i bodźca do pracy nad ugruntowaniem ducha polskości.

Przejęty do głębi ideologią naszego wieszcza, jeszcze jako młody student, na wzór filomatów i filaretów, łączy się z pięcioma kolegami kresowymi, bo z Białorusi, Żmudzi i Litwy i zakłada korporację „Lutecję" 14 października 1884 r. w Dorpacie.

Po ukończeniu studiów rzucony był na tułaczkę po Rosji. I w tej tułaczce w chwilach przykrych i ciężkich nie zapomniał o Macierzy, wyszukiwał skazańców polskich i dodawał otuchy do wytrwania.

Po powrocie do kraju przez okres przeszło 40-letni w Sosnowcu bierze czynny udział we wszystkich polskich organizacjach, gdzie jest pionierem polskiego życia społecznego, sprawując najrozmaitsze funkcje na różnych polskich placówkach. Był więc skarbnikiem i sekretarzem w Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności, członkiem Rady wzajemnego kredytu, prezesem zarządu Towarzystwa pożyczkowo - oszczędnościowego, wiceprezesem Tow. sosnowieckiego oddziału higienicznego, prezesem Związku pracowników miejskich, prezesem straży ogniowej ochotniczej, gospodarzem Resursy obywatelskiej, przewodniczącym urzędu rozjemczego, dożywotnim prezesem polskiej korporacji akademickiej „Lutyko Venedia" itd itd

Słowem nigdzie go nie brakło. Na wszystkich zajmowanych placówkach wykazywał dużo inicjatywy i z młodzieńczym zapałem pokonywał trudy i przeciwności. Całe Jego 40-lecie to nieprzerwany łańcuch pracy cichej i żmudnej, położonej dla odrodzenia Narodu i podniesienia gnębionego ducha polskiego".

—

Oto w krótkich słowach w lapidarnym a serdecznym ujęciu naszkicowana przeszłość popularnej, i jakże bardzo sympatycznej postaci w Zagłębiu dr. Mirosława Lipskiego.

Dr. Mirosław Lipski, był jednym z tych ogniw w łańcuchu codziennego wysiłku społecznego, nie tylko w Sosnowcu, ale w Zagłębiu, który powodował, iż życie kulturalne i cywilizacyjne Zagłębia na coraz wyższe poziomy zdążało. Swą długoletnią pracą związał się organicznie z życiem zagłębiowskim nie szczędząc trudu, ofiar i swego dobrego serca we wszystkich dobrych poczynaniach.

Popularną i jakże sympatyczną, charakterystyczną w swym zewnętrznym wyglądzie była postać dr. Mirosława Lipskiego. Opuszczającemu Sosnowiec Czcigodnemu Jubilatowi ofiarnemu społecznikowi, o gorącym sercu Polakowi, wielkim uczuciem związanemu z Zagłębiem „Kurier Zachodni" składa najlepsze życzenia długich i beztroskich lat życia i pozwala sobie wyrazić opinię, napewno nie odosobnioną, iż dr. Mirosław Lipski w życiu Sosnowca i Zagłębia zapisał się trwałymi zgłoskami uznania, szacunku i powszechnej sympatii.

—

Jak to zaznaczyliśmy na wstępie, wczoraj odbyło się w Ratuszu sosnowieckim pożegnanie dr. Mirosława Lipskiego. W sali Rady miejskiej zebrał się zarząd miasta, prezesi klubów radnych miejskich, naczelnicy wydziałów, przedstawiciele Związku pracowników miejskich oraz przedstawiciele Związku lekarzy wet. z dr. Schönbornem na czele.

W imieniu miasta w pięknych i serdecznych słowach przemówił prezydent Kaczkowski, podkreślając zasługi dr. M. Lipskiego i wręczając ozdobny album pamiątkowy z następującą dedykacją:

W dowód uznania za długoletnią obowiązkową i oddaną pracę w Zarządzie Miejskim w Sosnowcu, która wynikała z głębokiego poczucia służby dla dobra miasta i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, stając się przez to wzorem dla pracy innych oraz dla upamiętnienia współpracy

JWPANU DR MIROSŁAWOWI LIPSKIEMU

w dniu gdy miasto nasze opuszcza składa
Zarząd Miejski, Magistrat, Koledzy.

Po przemówieniu prezydenta Kaczkowskiego zabrał głos prezes Związku pracowników miejskich p. Placek, wręczając pamiątkowy zegar. W imieniu Związku lekarzy weter. serdecznie przemówił dr Schonborn.

Na tym zakończone zostało oficjalne pożegnanie, a wieczorem w „Srebrnej Sali" Adrii żegnali dr Mirosława Lipskiego znajomi, koledzy i przyjaciele.

Gustaw Morcinek

W SOSNOWCU

W piątek, dn. 11 bm. przybył do Sosnowca na zaproszenie samorządu szkolnego gimn. im. H. Rzadkiewiczowej — znakomity pisarz śląski i wielki przyjaciel młodzieży — Gustaw Morcinek.

W gmachu gimnazjum wygłosił on odczyt pt. „Jak powstaje książka". — Barwna i w żywy bezpośredni sposób wypowiedziana prelekcja spotkała się ze szczerym aplauzem słuchaczek.

Po odczycie Gustaw Morcinek podejmowany był przez dyrekcję gimn. z panią dyr. Danilewiczową na czele herbatką.

Z SALI KONCERTOWEJ

Koncert w „Domu Społecznym"

Doceniając w całej pełni doniosłość akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych Związek zawodowy pracowników ubezpieczeń społecznych w Polsce oddział w Sosnowcu poza zadeklarowaniem na ten cel części uposażeń swych członków, zorganizował w dniu 6 bm. w sali Domu społecznego koncert, z którego całkowity dochód przeznaczył również na powyższą akcję.

Impreza ta stanowi nie tylko wymowny dowód dobrze pojętego obywatelskiego obowiązku, ale świadczy również nader pochlebnie o organizatorach jako pionierach dobrej i wartościowej muzyki na terenie naszego miasta, gdyż zarówno dobór programu i wykonawców jak i samo wykonanie powoduje iż imprezy muzyczne zorganizowane przez Związek Zawod. Prac. Ubezp. Społ. Oddział w Sosnowcu stanowią najbardziej wartościowe imprezy muzyczne naszego miasta.

W ostatnim koncercie poza dobrze już znanym z najlepszej strony chórem męskim Związku prowadzonym od samego powstania przez p. A. Solkocha — wzięli udział jako soliści: p. A. Kaszówna (sopran) zaznajamiając słuchaczy z utworami Różyckiego, Kanasowskiego i Verdiego tudzież p. Kruzer znany artysta operowy w którego interpretacji usłyszeliśmy popularne utwory Moniuszki i Verdiego tudzież wykonaną bodaj że po raz pierwszy w kraju, polską pieśń porozbiorową, kompozycji duńskiego kompozytora Nielsa Gade (słowa polskie A. Harassowskiego).

Na specjalne wyróżnienie zasługuje wykonanie przez chór dwóch fragmentów z opery „Rigoletto", Verdiego, marsza z opery „Faust" Gounoda, tudzież przyjętego olbrzymim aplauzem publiczności prologu z opery „Straszny Dwór" Moniuszki wykonanego z udziałem solistów pp. St. Kruzera (bas) i T. Kostulskiego (tenor); akompaniament fortepianowy spoczywał w wytrawnych rękach znanego katowickiego kompozytora, pianisty i dyrygenta p. inż. Harassowskiego.

Koncert niedzielny niewątpliwie przyniósł organizatorom nowy rzetelny sukces artystyczny, stanowiąc pod tym względem najlepszy prognostyk na przyszłość.

A. R.

ADOLF DYGASIŃSKI

Czyż w piersi społeczeństwa

LITOŚĆ JUŻ NIE ŻYJE?"

Światła, ciepła, powietrza dajcie biednym ludziom!

Jakiż to smutny obraz! Ciemna izba — jej ściany toną w wodzie, a na garści barłogu, w brudnych śmieciach, człowiek rodzinny swój ołtarz postawił.

Ciemno im jest i zimno! Do ołtarza podchodzi wybladły głód i krwawą swą źrenicą ofiar poszukuje.

Chleba, chleba! Chleba daj głodnym, ojcze! — woła syn.

A ojciec spojrzał tylko i z rozdartym sercem poszedł na chleb pracować.

Głód wtargnął do wnętrzności dziecka, piecze je i piekielną męczarnią trawi. Syn także opuścił rodzinę, lecz już nie wrócił, w nurtach Wisły cierpienie swe ukoił...

A ojciec?... Nad brzegami rzeki na chleb pracuje, siły swe wytęża, z biegiem wody, z jej prądem walczy... I, o nieba, w wodzie znajduje martwe zwłoki syna!

Więc nie dam mu już chleba! — zawołał nieszczęśliwy i z trupem własnego dziecka sam się rzucił do wody.

Ale pozostała jeszcze przy ołtarzu reszta nędznej rodziny. Im teraz daleko ciemniej, zimniej, głodniej.

Czyż w piersi społeczeństwa litość już nie żyje? Czy obumarło bijące ludzkie serce?

(wypisał W. Wolert)

Na pomoc zimową bezrobotnym

Dalsze deklarowanie ofiar w Sosnowcu

Do końca listopada rb. do Komitetu pomocy zimowej bezrobotnym w Sosnowcu wpłynęło 122 deklaracje na ogólną kwotę 197.873,27 złotych.

W dalszym ciągu wpłynęły deklaracje od następujących firm:

124) Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu od pracowników zatrudnionych na terenie Sosnowca zł. 2.900, od lekarzy zł. 2.950.

124) Fabryka Gal. Met. „Galmet" od firmy zł. 261, od pracowników zł. 150.

125) Młyn Elektrowalcowy „Rozenek i Daiczman" od firmy zł. 150.

126) Józef Orłański od firmy zł. 500.

127) Ludwik Pintkowski od pracowników zł. 250.

128) Inż. Leon Rudowski od siebie 4 tony węgla i zł. 120.

129) Zarząd Żyd. T-wa Dobroczynności od zarządu zł. 25, od pracowników zł. 30.50.

130) Zw. Inwalidów wojennych od pracowników zł. 10.50.

131) Polski Przemysł Szmerglowy „Union" od pracowników zł. 160.

132) Centr. Targowica oddział w Sosnowcu od firmy zł. 375.

133) T-wo Handl. Przem. „Carbomet" od firmy zł. 325, od pracowników zł. 10.

134) F. Klepfisz od firmy zł. 100.

135) Notariusz A. Bogucki od pracowników zł. 50, z lokalu kancelarii zł. 15.

136) Skład Futer „Karakuł" od firmy zł. 100, od pracowników zł. 18.

137) „Łódzka Manufaktura" oprócz zadekl. zł. 50 zł. 30.

138) „Wspólna Praca" spół. POW od pracowników zł. 10, od firmy zł. 10

139) Standart Nobel od pracowników zł. 218.25.

140) Bar Teatralny — Sosnowiec w naturze od firmy 150 obiadów i od pracowników 30 obiadów.

141) „Snehap" od firmy zł 100, od pracowników zł. 16.50.

142) Kawiarnia „Rex" od firmy zł. 50.

143) F-ma Wł. Czechowski 3 Maja od firmy zł. 75.

144) Paweł Kucharski od firmy zł. 200, od pracowników zł. 27.50

145) Księgarnia „Wiedza" p. Gruszczyński od firmy zł. 72.

146) „Nasza Księgarnia" A. Koprowski — zł. 20.

147) „Bławat Polski" zł. 25.

148) A. Jędrzejewska Skł. galanteryjny od firmy zł. 50.

149) W. Drabik — skl. kolonialny zł. 25.

150) F-ma „Edward" skl. galant. zł. 25.

151) Firma „Storozum" skl. futer zł. 30.

152) Firma „Rygawar" zł 25.

153) B-cia Altman, zakł. fotograf. zł. 37.50

154) Skład papieru Dyzenhaus od firmy zadekl. zł. 75 dod. zł. 55.

155) W. Molicka skl. galant. od firmy zł. 10

156) „Suknopol" od firmy zł. 25.

157) Firma „J. Piekarski" skl. słodyczy 3 Maja zł. 10.

158) „Okularium" skl. optyczny od firmy zł. 40, od pracowników zł. 10.

159) Firma „E. Weksler" skl. man. zł. 25.

160) Firma „Klein" zakł. kuśnierski zł. 8.

161) Firma „Orbis" zł. 25.

162) Firma M. Marzec 3 Maja zł. 25.

163) Firma „Stadion" zł. 25.

164) Perfumeria A. Trepke zł. 5.

165) Zakł. Fryzjerski „Irene" zł. 20.

166) Fabr. Bielizny „Patria" zł. 35.

167) „Opał" skł. węgla zł. 75.

Razem do dnia 10 bm. zł. 207.810,02

ZNACZKI NA POMOC ZIMOWĄ

Od dnia 21 bm. rozpocznie się sprzedawanie znaczków na pomoc zimową we wszystkich kasach kolejowych na terenie całego państwa. Znaczki sprzedawane będą przy wszystkich biletach normalnych i ulgowych jednorazowych, droższych od 2 zł., przy biletach powrotnych droższych od 4 zł., przy biletach wycieczkowych świątecznych, 10-dniowych i powrotnych narciarskich droższych od 4 zł., przy biletach odcinkowych tygodniowych, miesięcznych szkolnych i abonamentowych droższych od 2 zł., biletach okręgowych i narciarskich na 1000 i 2500 km.

Przy biletach biur podróży książeczkowych i zeszytowych pożądana minimalna wysokość dobrowolnej ofiary wynosi 10 gr. za bilet w cenie od 2 do 10 zł., 20 gr. za bilety droższe niż 10 zł., 30 gr. za bilety abonamentowe okręgowe i narciarskie. Od opłat wolne są bilety robotnicze.

Przy nadawaniu bagażu i przesyłek ekspresowych dobrowolna ofiara wynosi znaczek za 10 gr., jeżeli opłata przewozowa przekracza 5 zł., lub gdy przewóz odbywa się bezpłatnie. Zwolnione tu są m. in. czasopisma, broszury i książki. Przy przesyłkach towarowych pożądana minimalna dobrowolna ofiara wynosi 10 gr. od każdych rozpoczętych 10 zł. przewożonego. Zwolnione są przesyłki mleka i pieczywa.

CZAS TO PIENIĄDZ

— Czas to pieniądz, mój drogi!

— Zgadzam się z tobą, stwierdzam to za każdym razem, gdy moja żona się zjawia i pyta, czy mam chwilę czasu!

PORANKI W SOSNOWCU

Miejski obywatelski Komitet zimowej pomocy bezrobotnym w Sosnowcu podaje do wiadomości:

że w niedzielę dnia 13 bm o godz 11.30 w kinie „Eden" odbędzie się poranek z filmu „Pod palącym niebem Argentyny", w roli głównej Warner Baxter; ceny miejsc od 25 gr;

tegoż dnia o godz. 10.30 w kinie „Momus" na Pogoni odbędzie się poranek z następującym programem: „Pat i Patachon, tygodnik PAT-a i kreskówka"; ceny miejsc od 10 gr.

Dochód z powyższych poranków przeznaczony na cele Komitetu zimowej pomocy bezrobotnym w Sosnowcu.

Nowe władze Cechu

ŚLUSARZY, KOWALI, KOTLARZY I IN.

Cech ślusarzy, kowali, kotlarzy, tokarzy i pilnikarzy w Sosnowcu zawiadamia, że dnia 29 ub. m. odbyło się walne zebranie Cechu, zwołane w myśl nowego statutu, na którym przeprowadzono wiele uchwał, z zatwierdzeniem budżetu na rok 1936-37 i tajnymi wyborami władz Cechu. Do zarządu Cechu wybrani zostali pp.: starszy Cechu Jan Grenda, podstarsi: Wiktor Kubasik i Aleksander Witkowski, skarbnikiem Karol Baran, sekretarzem Roman Stan. Kijak członkowie zarządu: Józef Polniak, Roman Trzmiel, Stanisław Czajkowski, Ludwik Kubik, zastępcy członków zarządu: Aleksander Święcicki, Wincenty Gawroński. Stanisław Dziurowicz. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Herman Łukasik, Franciszek Sikorski i Władysław Kubacki; do sądu polubownego pp. Roman Trzmiel, Stanisław Czajkowski i Wiktor Kubasik.

Nowe władze Cechu urzędować będą w dni wtorkowe po każdym 15 i 1-ym od godz. 19 w lokalu przy ul. Piłsudskiego 16, I p.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

13 Niedziela	Dziś Łucji i Otylii jutro Spirydiona Wschód słońca 7 m. 35. Zachód „ 15 m. 40.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Barbara Radziwiłłówna".
PALACE: „Serca ze stali".

—oOo—

Ks. Stanisław Trzeciak

W SOSNOWCU

W dniu 15 bm. o godz. 19 w Domu katolickim w Sosnowcu, staraniem Związku Polskiego — ks. dr. Stanisław Trzeciak wygłosi odczyt na temat aktualnych zagadnień związanych z kwestią żydowską w Polsce.

Dla szerokiego ogółu nazwisko ks. Trzeciaka łączy się ze sprawą uboju rytualnego omawianego w Sejmie, albowiem on właśnie wydał opinię o treści praw talmudu, stwierdzając, iż ubój rytualny to nie tyle kwestia religijna ile.. handlowa dla żydów.

Ks. Stanisław Trzeciak jest autorem również rewelacyjnej książki pt. „Program światowej polityki żydowskiej".

Niewątpliwie, zapowiadany odczyt — wywoła najżywsze zainteresowanie w społeczeństwie polskim gromadząc liczne zastępy słuchaczy.

ZWIĄZEK POLSKI DO KUPIECTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Aby uniknąć pomyłek w rozróżnianiu sklepów chrześcijańskich od żydowskich, Zw. Polski zwraca się tą drogą do kupców polskich, by we własnym interesie, umieścili w oknach swoich sklepów napis „firma chrześcijańska".

Przez ustosunkowanie się zaś pod każdym względem przychylne do Klienteli — zobowiązali ją do stałego odwiedzania polskich placówek.

—oOo—

× ZARZĄD SAMOPOMOCY SPOŁECZNEJ KOBIET w Sosnowcu, zawiadamia członkinie, że zebrania świetlicowe zostaną przerwane na czas świąteczny do dn. 9 stycznia 1937 r.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 13 bm. o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia niezwykle miłej i dowcipnej komedii L. E. Huxley'a pt. „WIOSENNE PORZĄDKI", która na wczorajszej premierze została entuzjastycznie przyjęta przez licznie zebraną publiczność.

W rolach głównych występują pp. Golaszewska i Krotke w otoczeniu Jasnorzewskiej, Cornobisa, Erwana, Fuldego, Kostrzyńskiego, Nawrockiego i in. Komedia ta dzięki świetnej grze artystów oraz niezwykle dowcipnej treści zdobędzie napewno rekordową cyfrę przedstawień.

Bilety od 25 gr. do nabycia w kasie teatru od 11 do 13 i od 15. Telefon 61203.

—oOo—

Prezes Sądu apelacyjnego

W SOSNOWCU

Jak już pisaliśmy, bawił wczoraj na wizytacji w Sądzie okręgowym w Sosnowcu prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie p. Kazimierz Rudnicki.

Podczas swego krótkiego pobytu prezes p. Rudnicki w obecności prezesa Sądu okręgowego p. Antoniego Kordowskiego i wyższych urzędników sądowych udekorował Krzyżem Zasługi odznaczonych funkcjonariuszów wymiaru sprawiedliwości.

Następnie p. prezes Rudnicki przyjął delegację sędziów i prokuratorów, delegację poszczególnych instytucyj sądowych oraz delegację Zrzeszenia urzędników sądowych, z którymi odbył dłuższą konferencję, zapoznając się z warunkami ich pracy, ich potrzebami itp.

P. Rudnicki zainteresował się również sprawą urządzeń miejskich, w szczególności zaś kwestią innego pomieszczenia dla sądu grodzkiego sądu pracy i sędziów śledczych w Sosnowcu.

Wieczorem tegoż dnia p. prezes Rudnicki wyjechał do Warszawy żegnany na dworcu przez prezesa S. O. w Sosnowcu p. Kordowskiego, prokuratora p. Suskiego, wiceprezesa sądu p. Kucharskiego oraz przedstawicieli notariatu i hipoteki. (o.)

—oOo—

× NOWE GATUNKI PAPIEROSÓW. Monopol tytoniowy ma wypuścić wkrótce na rynek dwa nowe gatunki papierosów. Będą to „Popularne" małe papierosy z ustnikiem po 2 gr., robione z tytoniu średniego tureckiego oraz papierosy „Mewa" po 5 gr., które smakiem mają być zbliżone do papierosów „Hel".

× ZARZĄD LEGII INWALIDÓW WOJENNYCH WOJSK POLSKICH im. gen. J. Sowińskiego kompania w Sosnowcu zawiadamia wszystkich swych członków, że chcąc przyjść z pomocą dla niezamożnych członków, na nadchodzące święta Bożego Narodzenia, postanowił rozdać „Gwiazdkę świąteczną".— Celem zorientowania się co do ilości przygotowania paczek, uprasza się, życzących sobie otrzymania „Gwiazdki", aby zarejestrowali się w sekretariacie Legii w Sosnowcu przy ul. Żytniej 10 (Dom społeczny) do dnia 19 bm. — „Gwiazdka" wydawana będzie w dniu 28 bm. w lokalu sekretariatu w godz. od 10 do 12.

× ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU. We wtorek, tj. dn. 15 bm. o godz. 16 w lokalu Związku odbędzie się zebranie zarządu.

× BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZERWY. Zrzeszeni podoficerowie rez. z powiatów: Będzińskiego, Zawierciańskiego i Olkuskiego z roczników 1908, 1909, 1910 samotni, bezrobotni — pragnący wstąpić ochotniczo do nowozorganizowanych Oddziałów Obrony Narodowej, winni zgłosić się do poszczególnych komendantów powiatowych OZPR w Będzinie, Olkuszu i Zawierciu przynosząc ze sobą legitymację bezrobocia lub zaświadczenie gminy, oraz książeczkę wojskową. Komendanci powiatowi OZPR natomiast sporządzą wykazy według załączonych wzorów najdalej do dn. 15 bm. i prześlą je odnośnym Powiatowym komendantom PW. w terminie powyższym. Komenda Okręgu WF. i P. W. OZPR. Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu.

× KURS TRYKOTARSTWA RĘCZNEGO urządzony przez Koło absolw. żeńskiej szkoły gospodarczej w Sosnowcu, odbywa się: w poniedziałki, środy i czwartki od godz. 16 do 19.

Powołanie ochotników ZHP

DO ODDZIAŁÓW OBRONY NAR.

Komenda Chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego rejestruje harcerzy, pozbawionych pracy, zarówno ochotników (przed poborowych), jak i rezerwistów, do oddziałów Obrony Narodowej na okres 11 tygodni i do pułków art. na 6 tygodni. Kandydaci tak rezerwiści, jak i ochotnicy zgłoszą się do Komendy Chorągwi (Sosnowiec, ul. Żytnia 10, Dom społeczny) najpóźniej do dnia 15 bm. (wtorek) przy czym ochotnicy przedpoborowi mają złożyć zezwolenie ojca lub opiekuna na wstąpienie do wojska, a rezerwiści posiadać przy sobie wojskowe dokumenty. Wszyscy kandydaci powinni posiadać legitymacje bezrobotnego, względnie odpowiednie zaświadczenia gminy.

Harcerzy powiatu Częstochowskiego, Zawierciańskiego i Olkuskiego zgłaszają się do własnych Komend hufców.

ZEBRANIE INFORMACYJNE

Komendant hufców harcerzy w Sosnowcu zawiadamia, iż w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 18 w lokalu Hufca I w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 9 odbędzie się zebranie informacyjne drużynowych hufca I i II w Sosnowcu i hufca niweckiego w sprawie zaciągu ochotników bezrobotnych do służby wojskowej w oddziałach ochotniczych.

Egzaminowanie kandydatów

NA KIEROWCÓW POJAZDÓW MECHANICZNYCH

Pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych (prawa jazdy) wydawały dotychczas Urzędy Wojewódzkie na podstawie egzaminów przeprowadzanych przez te Urzędy.

Celem wprowadzenia istotnych ułatwień, przy uzyskiwaniu tych pozwoleń przekazał minister komunikacji w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych na terenie całej Rzplitej Polskiej sprawy egzaminowania i wydawania świadectw wymaganych do uzyskania pozolenia, Automobilklubowi Polski.

Przekazane czynności na terenie województwa Kieleckiego, spełniać będzie od dnia 2 stycznia 1937 r. Automobilklub Kielecki biuro techniczne w Kielcach, oraz na terenie Zagłębia Dąbrowskiego biuro techniczne, przy Delegaturze Automobilklubu Kieleckiego, w Sosnowcu, ul. Legionów nr. 18, tel. 61986.

Biura te przeprowadzać będą egzaminowania kandydatów i załatwiać wszelkie formalności wymagane do uzyskania pozwolenia, łącznie z badaniem lekarskim.

Ubiegający się o uzyskanie pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych zamieszkali na terenie województwa Kieleckiego, zechcą zwracać się we wszystkich sprawach dotyczących uzyskania zezwolenia (prawa jazdy) bezpośrednio do biur technicznych Automobilklubu Kieleckiego.

Jednocześnie podaje się do wiadomości pp. automobilistom, że zapisy na członków Automobilklubu Kieleckiego przyjmuje Delegatura w Sosnowcu ul. Legionów nr. 18, tel. 61986 codziennie od godz. 9 do 13 i od 15 do 18. od dnia 28 bm.

—oOo—

× **SZKOŁA ZDROWIA — POPULARNE POGADANKI HIGIENICZNE.** W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4 odbędą się następujące pogadanki: dn. 13 bm. — dr. med. N. Berdo wygłosi pogadankę pt.: „Gruźlica jako choroba społeczna";

20 bm. — kontroler san. A. Cieślik wygłosi pogadankę dla dozorców domowych pt.: „Higiena posesji i placów w okresie zimowym".

× **„WITAJ GWIAZDKO ZŁOTA" NA MARKACH POCZTOWYCH.** W urzędach pocztowych Warszawa I, Łódź I i Poznań do dnia 6 stycznia 1397 r. będą sprzedawane komplety znaczków pocztowych, stemplowanych okolicznościowym datownikiem świątecznym z napisem: „Witaj gwiazdko złota". Do znaczków dodawane są bezpłatnie ozdobne karneciki. Zamówienia na znaczki kierować można bezpośrednio do tych urzędów pocztowych.

Opowieść o Chopinie

Od początków istnienia Polskiego Radia twórczość Chopina otaczana była specjalnym kultem. Chopin jest dla Polskiego Radia tematem, stanowiącym jedno z głębszych przemyśleń programowych.

...cznym sezonie twórczość ...ego mistrza została ujęta w literacko muzyczne audycje pt. „Opowieści o Chopinie" — cykl literackich monografij, poświęconych etapom życia Chopina.

Cykl ten zaczął się wstępem Juliana Kaden-Bandrowskiego na temat „czym jest dla nas Chopin". Po tym wstępie jak tego wymagał temat prelekcyj, w tonie podniosłym — pierwszym etapem właściwej opowieści było sielskie, anielskie dzieciństwo Chopina. Bo dziecięctwo Chopina jest jeszcze zupełnie z epoką związane. Stara przedpowstaniowa Warszawa „biedermayerowska", kiedy to żył jeszcze Bogusławski, a działali Elsner i Kurpiński, kiedy dom Chopinów skupiał intelektualistów, uczonych i artystów, z Bogumiłem Lindem na czele — była tłem szczęśliwego dzieciństwa genialnego kompozytora.

Pierwsza miłość do Konstacnji Gładkowskiej była drugim rozdziałem opowieści. Romantyzm pierwszego uczucia i związane z nim pierwsze kompozycje dojrzałości — były przedmiotem monografji Marii Kuncewiczowej.

Trzeci rozdział to „Podróże i spotkania" w opracowaniu znakomitego literata Jarosława Iwaszkiewicza. Audycja ta obejmuje pierwsze triumfy odniesione w Wiedniu, pobyt w Stuttgarcie, przybycie do Paryża — stanowiące przełomową chwilę w życiu Chopina.

Piąty wieczór objął niezmiernie ważny etap życia Chopina, bo pierwsze jego lata na obczyźnie, pobyt w Dreźnie i wielką miłość do Marii Wodzińskiej, którą sam Chopin tak smutnie nazwał: „moja bieda". Był to okres triumfów, a jednocześnie walk, samotności i pierwszych oznak groźnej choroby, i wreszcie poznanie George Sand. Audycję tę przygotowała znana pisarka Maria Kuncewiczowa.

Zaczną się potem w życiu Chopina chwile, w których kompozytor stanie ponad życiem i epoka, w której stworzy sobie świat ideału bezczasowego.— Przyjdą chwile, w których wytworny światowiec, człowiek układny i „z wdziękiem ukształcony" będzie rewolucjonistą. Człowiek zżyty z pięknościami ziemi poczuje podmuch śmierci, geniusz w środowisku i w czasie umieszczony wyrośnie w wymiary najdalej po zaczasowe. Zacznie się więc dwoistość dwuplanowość opowieści.

Tegoroczny konkurs chopinowski będzie dodatkową „wariacją" radiowych opowieści o Chopinie i o jego muzyce, bowiem Polskie Radio nada szereg transmisyj z tej wielkiej międzynarodowej imprezy artystycznej imienia Chopina.

NIEDYSKRECJE

Pod uwagę

wychowawcom młodzieży

W budynku kolejowym w Sosnowcu przy ulicy 3 Maja, gdzie dawniej mieściła się poczta, zainstalował się przed kilku dniami t. zw. „Luna Petit". Właściciel tego przedsiębiorstwa urządził w lokalu kolejowym automaty zręczności, strzelnicę, „salon śmiechu", a poza tym uprawiane są różne gry.

Klientelą „lokalu rozrywkowego" jest w lwiej części młodzież szkolna, przy czym nierzadko widzi się jedenastoletnich lub dwunastoletnich chłopców, którzy z wypiekami na twarzy wrzucają do automatów pięciogroszówki.

Oprócz młodzieży lokal ten odwiedzają różnego rodzaju męty.

Dziwić się bardzo należy, że władze kolejowe wydzierżawiają swój lokal na podobne imprezy.

Niemniej charakterystycznym jest stanowisko jednego z miejscowych dzienników, który zamieszcza u siebie na pierwszej stronie reklamę owego przedsiębiorstwa z zachęcającym zakończeniem: „Wstęp wolny".

Nie wątpimy ani na chwilę, że wychowawcy młodzieży zwrócą uczniom uwagę, aby omijali z daleka ów „lokal rozrywkowy", będący siedliskiem zarazy. Pożądanym było by, aby od czasu do czasu zajrzał do owego lokalu ktoś z wychowawców.

Do harcerzy

Z CZASÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ.

...arząd Koła harcerzy z czasów walk ...iepodległość powiadamia ogół dotąd ...zgłoszonych uczestniczek i uczestni... ruchu harcerskiego z lat 1911—20 ...że termin urzędowania komisji „Odznaki 25-lecia" przy Komendzie Chorągwi upływa z końcem grudnia rb. W związku z tym życzący sobie mieć prawo do odznaki winni złożyć deklaracje członkowskie w ciągu najbliższych 10 dni, gdyż wnioski odnośne są formowane na podstawie danych, zawartych w deklaracji.

Celem wyjaśnienia lub uzupełnienia spraw, związanych z „Odznaką" następujący członkowie Koła proszeni są o zgłoszenie się do sekretariatu (Sosnowiec, ul. Swobodna 12, tel. 6-12-57 od godz. 10 do 17 włącznie, zabierając z sobą posiadane zaświadczenia z pracy harcerskiej: Brzozowski Aleksander, Cesarz Edward, Dudek Jan, Domańska Wacława, Lepiarzówna Helena, Matejowa Maria, Mikołajewski Stanisław, Pogorzelski Jarosław, Zawadzki Euzebiusz Żbik Ignacy, Żurek Roman, Czajkowski Piotr, Janina z Chaciów Wyczałkowska, Wyczałkowski Marian, Kowalczyk Stanisław, Janicka z Gilmejstrów Aleksandra, Nowacki Grzegorz, Kobus Stefan, Tomsio Władysław, Wolski Stanisław, Peszke Tadeusz, Tataruch Jan Kazimierz, Wierzyała Stanisław.

Przypominamy, że skarbnik urzęduje w każdą środę w Domu społecznym pokój nr. 41 w godz. od 18 do 20.

KAJOT

PODGLĄDANE

SNOBY SPOŁECZNE

III. Kiedy pan „X" spisawszy wszystkie swoje, w najrozmaitszych organizacjach zdobyte tytuły stwierdził z przerażeniem, że pan „Y" ma o jeden tytuł więcej, postąpił tak, jak każdy „honorny" snob społeczny postąpiłby na jego miejscu. Założył Towarzystwo Popierania Powietrza Majowego (T. P. P. M.) i został jego prezesem Sytuacja była uratowana. Towarzystwo naturalnie „żywiołowo" się rozwijało. Pan prezes „zagajał", „udzielał głosu", „zabierał głos w kwestii formalnej", „wyjaśniał", „zgadzał się z przedmówcą" itp itp. Że tam to wszystko psu na budę się nie zdało o to nikt się nie martwił. Ważnym było jedynie, że pan prezes mógł choć w części ukoić, zaspokoić, uciszyć w sobie dziką pasję społecznego działania. Pomijając już wieloletnie przyzwyczajenie, takie dyskusje, czy do biletu dodawać baloniki czy pajacyki, przeróżne sprzeciwy „ze względów zasadniczych", bohatersko przed całym zgromadzeniem rzucane „pozwolę sobie mieć inne zdanie", to wszystko pobudzało krew pana prezesa do szybszego krążenia, usprawniało przemianę materii, było jedynym środkiem zapomnienia o lekkim, ale uporczywym strzykaniu w lewym kolanie.

Towarzystwo Popierania Powietrza Majowego (TPPM) rozwijało się jak już wyżej wspomniałem żywiołowo, sfery oficjalne interesowały się nim nader gorliwie, na zebrania przychodził pan komisarz, p. naczelnik, a raz nawet zaszczycił je swoją obecnością sam pan starosta. W związku z tym pan prezes TPPM awansował w innym stowarzyszeniu (Towarzystwo Intensywnej Propagandy — TIP) z członka zarządu na wiceprezesa, a sam pan prezes T. P. P. P. (Towarzystwo Przyjaciół Państwowotwórczej Pracy) pan dr Wazeliński zaproponował mu objęcie sekretariatu tej tak bardzo pożytecznej instytucji.

Nasz Społecznik zaś pęczniał od zaszczytów, jak pęcznieje żołądek uczciwego Polaka po niedzielnym obiedzie.

W tym miejscu pozwolę sobie na małe odstąpienie od tematu.

W ostanich dniach listopada (28) „Gazeta Polska" zajęła się nadmiarem, przerostem, inflacją stowarzyszeń wszelkich rodzai (pisałem o tym zjawisku na wiosnę rb. w K. Z.) Pracowity publicysta zadał sobie trud policzenia wszystkich. I doszedł do wcale przyzwoitej cyfry 101.444 ognisk organizacyjnych. Nieźle. Na 1 „ognisko" — 330 osób. Odliczmy dzieci, bezrobotnych i nie-urzędników państwowych, a obraz będzie mniej więcej całkowity. Gdyby te 101.444 ogniska organizacyjne były naprawdę ogniskami organizacji społecznych, to bylibyśmy najbardziej uspołecznionym społeczeństwem na świecie. Za to, że tak nie jest, ponoszą winę właśnie te snoby społeczne. W świetle tej prawdy można z całą stanowczością stwierdzić, że typ snoba kolekjonera legitymacji członkowskich, latającego z wywieszonym językiem z zebrania na zebranie, utrapienie punktualnych małżonek itp itp (nie chcę go dalej wyklinać), jest najszkodliwszym snobem w całej ich okazałej galerii. Sto razy więcej by zrobił, gdyby osiadł w jednej, najwyżej dwóch organizacjach i tam pracował. W przeciwnym bowiem razie rozprasza swój (o ile go ma) zapał, traci czas i snobieje, snobieje, snobieje. W domu o niczym innym nie będzie umiał mówić, jak tylko o swoich sukcesach i awansach. Tu przeszedł jego wniosek formalny, tam poprawił punkt porządku dziennego, tu otworzył, tam zamknął, tu zagaił, tam zreasumował brzemienną w przerażliwą mądrość dyskusję; tasiemiec, tasiemiec zasług. I nic dziwnego, że po takim okadzeniu sugestiami własnymi i obcymi czuje się snob uspołeczniony wielce pokrzywdzonym, jeżeli na 11 listopada nie on dostanie krzyż.

Popełniłbym wielką, bardzo wielką niesprawiedliwość, gdybym przy omawianiu pracy społecznej ograniczył się tylko do płci brzydkiej.

Zbyt wiele miejsca w życiu miasta zajmuje Dama Społeczna, aby i ważnym czynnikiem propagandy, organizacji demonstracji jest, aby w tych ...

Nowe ceny mięsa
słoniny i wędlin

Komisja cennikowa przy Magistracie sosnowieckim ustaliła nowe ceny mięsa, słoniny i wyrobów mięsnych. Nowe ceny niektórych artykułów są nieco niższe od poprzednich.

Ustalone wczoraj ceny, które obowiązywać będą od jutra, są następujące:

polędwica zł. 4.20 za kg, poprzednio 4.40, szynka krajowa zł. 3.60 (3.60), szynka surowa zł. 1.20 (1.30), baleron gotowany zł. 3.10 (3.20), kiełbasa cytrynowa zł. 2 (2.10), mortadela zł. 2 (2.20), rolada zł. 2 (2.20), kiełbasa krakowska 2.10 (2.10), kiełbasa serdelowa zł. 1.80 (1.90), kiełbasa zwyczajna zł. 1.50 (1.80), parówki zł. 3 (3), serdelki zł. 2.20 (2.40), boczek gotowany zł. 2.20 (2.40), boczek wędzony zł. 2 (2.20), salceson zł. 1.80 (1.80), schab zł. 1.40 (1.40), kiszka pasztetowa zł. 1.80 (1.80), kiszka tatarczana I zł. 1 (1.70), kiszka tatarczana II zł. 0.80 (0.80), kiełbasa czarna zł. 1 (1), smalec biały zł. 2 (2.20), smalec szary zł. 0.80 (1), słonina zł. 160 (1.60), sadło zł. 1.60 (1.60), rozmaitości zł. 2—3.20 (2.40—3.40), schab surowy zł. 1.60 (1.70), żeberka zł. 1 (1), cynadry zł. 1.20 (1.40), nóżki zł. 0.60 (0.60), kości zł. 0.30 (0.30); mięso wołowe z dokładką 20% kości zł. 1 (1), mięso pieczeniowe z dokładką zł. 1 (1.10), mięso bez kości zł. 1.30, cielęcina i baranina po zł. 1.30.

Kredyty
DLA KUPIECTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEKO.

W wyniku sarań organizucji kupieckich sprawa specjalnych kredytów dla kupiectwa chrześcijańskiego zorganizowanego w ramach Naczelnej Rady Kupiectwa Polskiego została pozytywnie załatwiona. Pożyczki udzielane będą w granicach od 100 do 1600 złotych pod zastaw wekslowy.

Członkowie Centralnego Związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego R. P. w Sosnowcu, mającego swą siedzibę przy ul. 3 Maja 22, którzy pragną skorzystać z omawianego kredytu będą mogli otrzymać wyczerpujące informacje w tej sprawie na zebraniu ogólnym, które odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 18 w sali Domu Katolickiego w Sosnowcu przy ul. Prez. Mościckiego (vis a vis kościoła paraf.).

—oOo—

× **Z LEKTORIUM POWSZECHNEGO W SOSNOWCU.** W środę, dnia 16 bm. odbędzie się w Domu społecznym przy ulicy Żytniej 10 na Pogoni ciekawy odczyt pt. „Higiena a estetyka". Oczyt wygłosi dr. Piotr Śmigielski. Wstęp dla wszystkich wolny. Początek punktualnie o godz. 7.30 wiecz.

× **POGADANKI HIGIENICZNE.** Sekcja higieny dziecka Polskiego Towarzystwa Higienicznego oddział w Sosnowcu urządza następujące popularne pogadanki higieniczne: w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 11 rano w szkole powsz. przy ul. Okrzei (nowy gmach) „O roli i znaczeniu stacji opieki nad matką i dzieckiem wraz ze wskazówkami o odżywianiu niemowląt" — mówić będzie dr. M. Molicki.

We wtorek dnia 15 bm. o godz. 18.30 w sali odczytowej Ligi katolickiej przy ul. Chemicznej 12 — „O najczęstszych schorzeniach u niemowląt" — mówić będzie dr. M. Molicki. Wstęp na odczyty bezpłatny.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: płonica 1, błonica 3, gruźlica 2 (2 zgony), róża 1, krztusiec 3.

Mróz przyczyną uszkodzeń
w połączeniach telefonicznych

Wskutek panującego mrozu oraz szronu, który osiada na drutach, zostały uszkodzone połączenia telefoniczne na terenie Zagłębia i dyrekcji krakowsko-śląskiej. W Zagłębiu zmobilizowano cały personel techniczny pogotowia telefonicznego, który dzięki wytężonej pracy około 40 osób, zdołał niektóre połączenia już naprawić.

Dziś pomimo święta praca koło naprawy przewodów jest w dalszym ciągu kontynuowana i istnieje możliwość, że połączenia telefoniczne od jutra będą się odbywały już bez żadnych przeszkód.

Wskutek uszkodzenia przewodów połączenie np. z Kielcami odbywa się obecnie drogą okrężną aż przez Warszawę, jedynie tylko linie telefoniczne, które posiadają kabel nie doznały żadnych uszkodzeń i połączenia na tych liniach odbywają się normalnie.

Pomysłowy oszust
podszył się pod nazwisko kupca z Zawiercia

Do wytwórni zabawek choinkowych Norberta Dobrzyńskiego w Warszawie (Karmelicka 15) zgłosił się jakiś osobnik, który podał się za **Szymona Rubinsztajna, kupca z Zawiercia** i oświadczył, że chce nabyć większą partię zabawek. Kupiec zaproponował pokrycie częściowo w gotówce, częściowo wekslowo przy czym oświadczył, że kilka wiekszych hurtowni stołecznych może udzielić informacyj o jego zdolnościach kredytowych.

Fabrykant zwrócił się do wskazanych firm, gdzie uzyskał bardzo pochlebne opinie o kupcu z Zawiercia, wobec czego zawarł tranzakcję. R. wręczył gotówką 750 zł., na pozostałą zaś sumę 7400 złotych wystawił krótkoterminowe weksle.

Ponieważ nabywca miał możność taniego przewiezienia towaru samochodem do Zawiercia, więc tegoż jeszcze dnia zamówione zabawki i świecidełka były mu wydane.

Gdy po trzech tygodniach pierwszy weksel poszedł do protestu, zaniepokojony D. pojechał do Zawiercia i tam z przerażeniem **przekonał się, że kupiec R. nie ma nic wspólnego z oszustem**, który w tak bezczelny sposób wyłudził wielką partię zabawek.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Trup na odpuście

Na ławie oskarżonych Sądu okręgowego w Sosnowcu zasiadł wczoraj ostatni ze sprawców krwawej zbrodni, dokonanej na odpuście w Kroczycach Kajetan Bednarz z Podlesia (pow. Olkuskiego).

Jak to już swojego czasu pisaliśmy, na odpuście tym zamordowany został na oczach własnych dzieci wieśniak Jacek Morawiec. Kiedy przyjechał on wraz z dziećmi na odpust zaczepiony został przez Bednarza i kilku awanturników i tak porznięty nożami i bagnetami, że zmarł na miejscu.

Sprawcy zabójstwa, z wyjątkiem Bednarza, którego sprawa została podówczas wyłączona, ponieważ znajdował się on w wojsku, skazani zostali na długoletnie więzienie.

Sąd skazał Bednarza na 3 lata więzienia. Skazanemu karę zmniejszono do połowy, z mocy przysługującej mu amnestii. (o).

Za opór władzy

Sąd okręgowy w Sosnowcu był niedawno widownią gorszącego zajścia wywołanego przez dwie kobiety: Agnieszkę Rodasik i Ludwikę Bańbur, mieszkanki Dąbrowy Górniczej. Przybyły one do sądu na sprawę swego znajomego zawodowego złodzieja Bolesława Dorosa. Po wyroku skazującym Dorosa zaczęły one awanturować się i tak głośno krzyczeć i rozpaczać, że musiano je siłą wyprowadzić z sali. Niewiele to jednak pomogło. Kiedy posterunkowy zażądał, by udały się z nim do komisariatu, „panienki" stawiły mu czynny opór.

Za to pociągnięto je do odpowiedzialności karnej, a wczoraj stanęły one przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Sąd skazał: Rodasikównę na 6 miesięcy więzienia, pozostałą zaś oskarżoną Bańburównę na 3 miesiące. (o).

szkicach mogło jej zabraknąć.

Praca społeczna — to drugi oddech w życiu pań z towarzystwa, oddech nader długi, szeroki i bardzo skuteczny. Teren pracy, zainteresowań, działalności damy społecznej jest zaiste imponujący. Przejdźcie w myśli wszystkie uroczystości. Dnie Tygodnie, obchody, święta, kwesty, kwiatki, znaczki, loterie fantowe, zabawy ogrodowe, dancingi dobroczynne, tombole, poświęcenia, wbijania gwoździ, odsłonięcia i zapytajcie się siebie, na podstawie własnych obserwacji, czy choć jedno z nich było by możliwe bez udziału tego spirytus movens damy społecznej. Kto wtedy składałby wam miłe wizyty z biletami na najbardziej godne poparcia imprezy, kto strażowałby dzielnie w upalne dnie przy stolikach podczas znaczków, kwest, kwiatków ulicznych, kto lansowałby butelkę szampana Makowskiego — główną wygraną na wspaniałej tomboli, kto urządzałby smakowite bufety na różnych kawkach, herbatkach, wieczorkach, podwieczorkach. Może wy, panowie prezesi, członkowie zarządów itp płci brzydkiej? Nie, tę rolę wzięła na swe słabe ramiona — dama społeczna. Ona realizuje w szczegółach wasze rezolucje, ona sadzi ziarna waszych dyskusji i ona w pocie czoła piękne z nich, dla was, zbiera owoce.

Kobietę do pracy społecznej mogą skłonić: primo — nudy, takie zwykłe codzienne — nie mam co robić, sekundo — chęć ułatwienia sytuacji mężowi (o ile jest to specjalnie mile widziane), ewentualnie obowiązki reprezentacyjne lub zwyczajowe (tak wypada, tak zawsze bywało), no i tercio — rzeczywiste, przemyślane i świadome celów zamiłowania społeczne. Słusznie mógłby ktoś zapytać, gdzie tu jest miejsce na snobizm?

Rzeczywiście, że nie ma. Snobów społecznych wśród płci pięknej jest mało, b. mało, jeżeli się natomiast trafi to w rozmiarach gargantuicznych. Ogół jednak nie podpada pod to określenie. Kobieta rzadko pochwali się pracą społeczną, a jeżeli to uczyni, to tylko wtedy, kiedy już niczym innym pochwalić się nie będzie mogła. Dlatego woli nic o niej nie mówić. A przynajmniej bardzo mało

GŁOSY PUBLICZNE

Stacja benzynowa

Naprzeciwko cerkwi w Sosnowcu znajduje się na skrzyżowaniu ruchliwych ulic stacja benzynowa. Na jej temat skreślono tych kilka uwag:

Jest tam — ciągle jeszcze!

Naśmiewająca się z „głosów publicznych".

Niezgodna ze zdrowym rozsądkiem, bez sensu.

Sprzeczna z estetyką.

Silna jakąś mocą niewidoczną, bez nazwy...

Uparta — zmieniła swój wygląd, chowając swoją szpetotę pod warstwą świeżych farb.

Upiększa się, aby prowadzić w dalszym ciągu swoje dzieło, czekając na zmiłowanie pustych rezerwuarów benzynowych wzdłuż chodnika... swojego chodnika.

Króluje tam, jakby już przywykła do tego, złorzecząc wszystkim, którzy myślą, rozumieją i którzy wiedzą...

Bo przecież we wszystkich krajach na świecie stacje benzynowe znajdują się w miejscach dla siebie specjalnych z zajazdem dla aut.

Ale na wygięciu, na skrzyżowaniu się 2-ch głównyhc ulic — nigdy.

Bo przecież to ciągle grożące niebezpieczeństwo.

Niebezpieczeństwo — słyszycie?

Trzeba, żeby stamtąd zniknęła.

Trzeba, żeby ją zmusili do tego i aby usadowiła się gdzieindziej.

Wszystko jedno gdzie, jeżeli nie można odwołać się do przyjętych wszędzie zwyczajów, jeżeli nie można oprzeć się na ogólnym doświadczeniu, wszystko jedno gdzie, ale nie tu.

Tego wymaga bezpieczeństwo publiczne.

Codzienny przechodzeń

NA EKRANIE

Serca ze stali

Film ciekawy, śmiały, porywający. Rzecz dzieje się w zakładzie poprawczym dla moralnie zaniedbanych dzieci w Ameryce.

W zakładzie tym toczy się walka pomiędzy kierownikiem szkoły, uznającym tylko takie metody poprawcze, jak bat i ciemnica, człowiekiem przy tym nieuczciwym, który robi interesy, głodząc dzieci i ludźmi innego pokroju, wierzącym w skuteczność nowych metod pedagogicznych.

Walka ta nie jest pozbawiona kapitalnych momentów dramatycznych. Scena śmierci jednego z młodocianych przestępców wywiera silne wrażenie. Siłę wyrazu dramatycznego posiada finał: bunt młodych, sąd nad kierownikiem zakładu, jego ucieczka przez okno, podpalenie budynku szkoły.

Film ten „bierze" Czym? Apelem do serc, do sumień bezdusznych rygorystów, znęcających się nie tylko nad młodymi przestępcami w Studzieńcach, ale i nad młodzieżą w szkołach.

Zapisujcie się na członków K.P.H.

PROGRAM RADIOWY

JÓZEF WOLIŃSKI ŚPIEWA

Znakomity tenor polski Józef Woliński wystąpi przed mikrofonem poznańskim w transmisji ogólnopolskiej w niedzielę dn. 13 bm. o godz. 21.30. Świetny ten artysta wykona kilka aryj i pieśni kompozytorów francuskich i włoskich.

FRAGMENT SŁUCHOWISKOWY: „ŁGARZ"

Dziś w niedzielę o godz. 16.30 nadaje Rozgłośnia Lwowska w zasięgu ogólnopolskim fragment słuchowiskowy Krasickiego „Łgarz" w radiofonizacji p. Walerii Sołtysikówny i Mariana Niemca. Komentarz literacki przed fragmentem wygłosi prof. Stanisław Łempicki. Niefrasobliwy humor Krasickiego, doskonała radiofoniczność postaci, narysowanych z dużą plastyką i dowcipem, wreszcie strona wykonawcza audycji ,spoczywająca w rękach najlepszych artystów komediowych Teatru Lwowskiego, a to: Bohdańskiej, Malanowicza, Lelivy, Krzemienieckiego i in. zainteresuje niewątpliwie radiosłuchaczy całej Polski. Reżyseruje Wiktor Budzyński.

WESOŁA LWOWSKA FALA

Dziś o godz. 21.00 „Wesoła lwowska fala" nr. 171 wypełni oryginalna komedia muzyczna p.t. „Czy jest coś dla panny Anieli", poruszająca aktualny temat poszukiwania posady i związanych z tym perypetyj. Akcja obfituje w szereg spięć o charakterze sensacyjnym, łagodzi jednak całość beztroski happy end. Komedię napisał Wiktor Budzyński według pomysłu Józefa Steinera, muzyka kompozytorów zagranicznych. Udział biorą w audycji: orkiestra jazzbadnowa Tadeusza Seredyńskiego, w roli panny Anieli — Wlada Majewska, w roli jej opiekuńczych duchów: Aprikosenkranz i Untenbaum, w pozostałych rolach: Stanisław Estecz, Zbigniew Lipczyński, Czesław Halski i Wiktor Budzyński.

OTWARCIE WYSTAWY RADIOWEJ W ŁODZI

Dzisiaj w niedzielę o godz. 14.00 rozgłośnie radiowe transmitować będą uroczyste otwarcie wystawy radiowej w Łodzi z okazji Tygodnia propagandy Radia.

NIEDZIELA 13 GRUDNIA 1936 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń „Najświętsza Panno". 6.03 Muzyka lekka (płyty). 8.03 „Gazetka rolnicza". 8.18 „Stan i potrzeby spółdzielni rolniczych na Śląsku" — pogadanka. 8.30 Koncert życzeń (płyty). 9.00 „W 350-lecie zgonu króla Stefana Batorego" — Podniesienie sztandaru króla Stefana Batorego i przegląd wojska — nabożeństwo z kościoła garnizonowego. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała ork. P.R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Siostry Burskie — piosenki, Władysław Olkusznik — harmonijka ustna. 14.00 Transmisja otwarcia wystawy z okazji Tygodnia propagandy radia. 14.15 „Moje zwierzątko" — opowiadanie. 14.30 Muzyka ludowa w wyk. Kapeli Ludowej Feliksa Dzierżanowskiego. 15.30 „Audycja dla wsi". 16.00 Koncert reklamowy. 16.20 „Robotnik i oświata" — pogadanka. 16.30 Fragment słuchowiskowy p.t. „Łgarz" p-g I. Krasickiego. 17.00 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Ork. symf. pod dyr. Teodora Rydera, Artur Balsam — fortepian. 19.00 „Rzut oka na najnowszą powieść polską" — szkic literacki. 19.20 Recital klarnetowy Sylwestra Czosnowskiego. 19.30 „Ździebko słowa, ździebko śpiewki" — audycja w opr. St. Ligonia. 20.20 Wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30 Arie i pieśni kompozytorów francuskich i włoskich w wyk. Józefa Wolińskiego — tenor. 22.00 „Pasierbice sygnału" — reportaż muzyczny Marii Jehanne - Wielopolskiej. 22.30 Muzyka taneczna (płyty).



Słynna artystka filmowa Mary Pickford i jej narzeczony kapelmistrz Buddy Rogers sfotografowani podczas przejażdżki konnej w miejscowości Santa-Monica w Kalifornii. W najbliższych dniach odbędzie się ich ślub.

Z obawy przed żoną

symułował napad bandycki

Jak wykazało pierwiastkowe dochodzenie policyjne, przeprowadzone osobiście przez komisarza Pohoskiego w sprawie rzekomego napadu bandyckiego w dn. 9 bm. na Błanta Józefa, właściciela sklepu w Wierzchowisku gm. Szreniawa pow. Miechowskiego — żaden **napad rabunkowy nie miał miejsca.**

Naiwny kupiec został właściwie oszukany przez nieznanego osobnika, podającego się za agenta firm handlowych ze Śląska, który wyłudził od niego 105 zł., obiecując za to dostarczyć wszelkich produktów potrzebnych do sklepu po cenie kilkakrotnie niższej od normalnych. W drodze po towary oszust zbiegł a zrozpaczony Błant, w obawie przed **„bardzo nerwową żoną"** zameldował policji o rabunku.

Jak się dowiadujemy pomysłowy „agent" grasował już od dłuższego czasu w pow. Miechowskim, naciągając w ten sposób lekkomyślnych kupców wioskowych.

Policja jest już na tropie sprawcy, ukrywającego się prawdopodobnie na terenie pow. Będzińskiego.

Kronika Zawiercia

Zamach samobójczy

BEZROBOTNEGO

Wczoraj około godz. 6 rano poderznął sobie gardło brzytwą 64-letni Szczepan Sułkowski mieszkaniec Zawiercia.

Sułkowski od kilku lat pozostawał bez pracy i cierpiał nędzę wraz z żoną i dwiema córkami.

Pod wpływem nędzy popadł w silny rozstrój nerwowy i wczoraj targnął się na życie.

Denata, po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez dr. Gajdzińską przewieziono w stanie groźnym do szpitala Ubezpieczalni społecznej.

——oOo——

Policja zawierciańska

NA POMOC BEZROBOTNYM

Aby ulżyć niedoli i nędzy wśród licznych kadr bezrobotnych w Zawierciu i przyjść im z pomocą w okresie zimowym, staraniem powiatowej komendy policji państwowej powiatu Zawierciańskiego zorganizowana będzie impreza godna poparcia, a mianowicie: od dn. 14 do 23 bm. włącznie na boisku obok Domu ludowego TAZ. w Zawierciu, od godziny 13 do 17 w dni powszechne i od godz. 10—12 i od 13—17 w dni świąteczne urządzona będzie jazda konna dla publiczności na koniach policyjnych za opłatą 50 gr. za 15 minut, pod opieką p.p. policjantów.

Sądzić należy, że amatorów pięknego sportu znajdzie się wielu, to też niewątpliwie impreza ta cieszyć się będzie dużym powodzeniem.

× **CHOROBY ZAKAŹNE W POWIECIE.** W ub. tygodniu na terenie powiatu Zawierciańskiego zanotowano następujące wypadki chorób zakaźnych: tyfus brzuszny 2, płonica 1, błonica 1, odra 1, gruźlica płuc 1.

Z CAŁEJ POLSKI

SAMI ŻYDZI TO ROZUMIEJĄ

Po zajściach wśród młodzieży akademickiej w Wilnie nastąpiło znaczne uspokojenie umysłów i sądzić należy, że wykłady zostaną wznowione zaraz po feriach świątecznych. Na Uniwersytecie czynne są obecnie jedynie biblioteki. Studenci żydzi mają zwrócić się do rektora Uniwersytetu ze skargą na prof. Iwaszkiewicza, który w bibliotece seminarium historycznego prowizorycznie wyznaczył osobne stoły dla żydów.

ZATWIERDZENIE RADY MIEJSKIEJ W POZNANIU

Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił decyzję Ministerstwa spraw wewnętrznych z dn. 25 września 1935 r., rozwiązującą radę miejską w Poznaniu. Proces toczył się na podstawie skargi większości rady miejskiej, którą stanowili członkowie Str. Nar. Uchwałę swoją NTA. uzasadnił wadliwym postępowaniem władzy administracyjnej. — Wobec uchylenia decyzji Ministerstwa spraw wewn. nastąpi przywrócenie praw ostatniej rady miejskiej, która wybrana została w 1933 r. Wybory, wyznaczone na dzień 20 grudnia rb., zostaną wobec tego odwołane.

SĄD JEDZIE W WAGONIE KOLEJOWYM.

Jak wiadomo swego czasu wykryte zostały nadużycia przy budowie magistrali kolejowej Herby — Gdynia. W związku z tym p. A. Nowakowskiemu sędziemu sądu poznańskiego przydzielono wagon i objeżdża on ze specjalną komisją całą linię nowego toru. Przesłuchano dotychczas tysiące osób i akta już dzisiaj są olbrzymie. Z dotychczasowego już przebiegu dochodzenia wynika, że kierownicy robót sporządzali fikcyjne listy płac, wciągając na nie nieistniejących ludzi. Zakończenia śledztwa należy oczekiwać na początku przyszłego roku,

ADWOKAT-ŻYDÓWKA PRZENOSI GRYPS

Stwierdzono to już niejednokrotnie, że żydzi są zdolni do wszystkiego. Ostatnio adw. Kryształ-Behrmanowa uzyskała widzenie z pewnym komunistą, przebywającym w więzieniu śledczym w Łodzi, którego następnie miała bronić w czasie rozprawy sądowej. W czasie rozmowy adwokat-żydówka przyjęła od oskarżonego komunisty t. zw. gryps, który miał na celu „pouczenie" świadków jak mają zeznawać. Po zakończeniu widzenia zarząd więzienia poprosił żydówkę-adwokatkę o zwrot otrzymanego listu. Odparła ona na to z oburzeniem że żadnego listu nie posiada. Wobec tego przeprowadzono w obecności delegata adwokatury łódzkiej rewizję, w czasie której znaleziono wspomniany list w teczce adwokatki.

TRAGEDIA RODZICÓW PO ZAGINIĘCIU DZIECKA

W dniu 25 czerwca rb. zaginął 5-letni Tadeusz, synek miejscowego ślusarza p. Dalaszyńskiego. Matka posłała małego Tadzia po bułki do najbliższego piekarza i od tego czasu wszelki ślad po chłopczyku zaginął. Zrozpaczony ojciec — chwytał się wszelkich możliwych sposobów, ażeby odszukać swego syna i ostatnio zwrócił się do znanego jasnowidza Ossowieckiego w Warszawie, który wskazał, że zwłoki dziecka są zakopane nad brzegiem sadzawki w okolicy Wielichowa. Określił on dokładnie miejsce położenia sadzawki. Obecnie od kilku dni z osobistej inicjatywy p. Dalaszyńskiego, w odległości około 1 km. na północ od Wielichowa, na wzniesieniu zwanym Kobylagóra, gdzie się znajduje mały stawek, rozkopuje się ziemię i szuka zwłok zaginionego chłopca. Prace te wzbudzają zrozumiałe zaciekawienie wśród mieszkańców Wielichowa i okolicy.

UKRAIŃCY NIEZADOWOLENI...

Wiadomość o „reaktywowaniu" przez Ministerstwo oświaty lektury Trylogii Sienkiewicza w szkołach, opatruje „Diło" takim komentarzem:

„Ministerstwo oświaty przywróciło w gimnazjach lekturę osławionej (!) Trylogii Sienkiewicza. Jak wiadomo, poprzednik obecnego ministra usunął był Trylogię ze szkół jako utwór szowinizmu, wywołujący nienawiść (?) do narodu ukraińskiego. Obecnie Trylogia Sienkiewicza staje się znowu lekturą, odpowiadającą duchowi czasu".

KRONIKA OLKUSZA

Kino „ORZEŁ" — Mała Mateczka z Franciszką Gaal.

Rozdawnictwo żywności

BEZROBOTNYM

Powiatowy Komitet pomocy zimowej bezrobotnym przystąpił w dniu 12 bm. do rozdawnictwa środków żywnościowych bezrobotnym z terenu całego powiatu Olkuskiego za pośrednictwem lokalnych komitetów według norm: mąki żytniej 5 kg., pszennej 1 kg. grochu 1 kg, mydła 1/4 kg., słoniny 1/4 kg., kawy konserwowej 1/4 kg.

Pow. komitet w danej chwili nie dysponuje kwotą przeszło 50.000 zł. jaką należy zużyć na ten cel, liczy jednak na wydatniejsze wpływy od osób, do których się zwrócono o ofiary.

Podwyższenia norm dokonano głównie z uwagi na przypadające w m-cu grudniu święta Bożego Narodzenia.

× **FABRYKA „OLKUSZ" NA BEZROBOTNYCH.** Fabryka „Olkusz" w Olkuszu wpłaciła onegdaj na konto Pow. Komitetu Funduszu Pracy kwotę zł 2500 jako drugą ratę zadeklarowanej sumy 7000 zł.

× **ZEBRANIE KUPCÓW POLSKICH.** W dniu 13 bm. odbędzie się w Sułoszowie zebranie chrześcijańskiego kupiectwa z terenu gm. Sułoszowa, zorganizowane przez Stowarzyszenie kupców polskich z Olkusza.

× **Z SĄDU.** Przed sądem okręgowym w Olkuszu odpowiadali w dniu 10 bm. miesz. wsi Podlesie gm. Bolesław: Stefan Osiecki, Andrzej Pięta, Andrzej Wilk, Bronisława, Janina i Antonina Królówny, oskarżeni o pobicie gajowego lasów miejskich Piotra Śmigielskiego. W wyniku rozprawy Andrzeja Piętę skazano na 1 rok więzienia, Stefana Osieckiego na 8 miesięcy, zaś A. Wilka Bronisławę i Antonię Królówny na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Sąd okręgowy w Olkuszu skazał wczoraj właściciela sklepu ze skórami Zynochę Henocha z Wolbromia na 1 rok więzienia za użycie zwrotu do klientki Ciepał Katarzyny — „wynoś się ty polska świnio".

ODPOWIEDZI REDAKCJI

SIOSTRA. Prosimy o podanie nazwiska, zarzut bowiem w liście postawiony pod adresem gospodarza spowodować może żądanie wyjaśnienia gdzie to miało miejsce. A my nie będziemy umieli wyjaśnić.

SPORT

J. KUSOCIŃSKI WRACA NA BIEŻNIĘ

Najlepszy niegdyś polski długodystansowiec mistrz olimpijski w Los Angeles Janusz Kusociński zapowiedział powrót na bieżnię. Po przebytej ostatnio ciężkiej chorobie kolana, która unieruchomiła naszego mistrza na długi czas, Kusociński wrócił już zupełnie do zdrowia i prowadzi obecnie racjonalny trening. Jest więc nadzieja, że Kusociński będzie jeszcze zbierał sukcesy, a może nawet wystąpi na olimpiadzie w r. 1940 w Tokio.

Fakt powrotu Kusocińskiego do czynnego życia sportowego witamy wszyscy z wielką radością.

ZEBRANIE SĘDZIÓW PIŁKARSKICH

W dniu 13 bm., tj. dzisiaj o godz. 10 rano w lokalu Referatu WSS w Sosnowcu przy ul. Żytniej 10 odbędzie się zwyczajne ogólne zebranie członków z udziałem przedstawicieli zarządu WSS Kiel. OZPN. Członkowie Referatu WSS proszeni są o punktualne przybycie.



ZAKOŃCZENIE

Gość: Wesoło u was było, zdaje się, tej nocy?

Restaurator: No, pewnie, tyle piwa zazwyczaj przez cały tydzień nie sprzedaję!

Gość: Co się stało?

Restaurator: Zrzeszenie abstynentów rozwiązało się tej nocy!

Amerykańska głupota

EKSCENTRYCZNY ŚLUB

W Ameryce ekscentryczne pary narzeczonych urządzają śluby w rozmaity sposób, aby się wyróżnić z pośród ogółu. Były więc już śluby w poczekalni dworca kolejowego, na okrętach, w aeroplanach. Ostatnio sensację wzbudził ślub pewnej młodej pary, która zwróciła się do gubernatora stanu Oregon z prośbą o udzielenie zezwolenia na odbycie ceremonii ślubnej w greckie prehistorycznej. Nowożeńcy zjawili się nie w stroju ślubnym, lecz przybrani w skóry zwierząt. Goście uznali iż ceremonia w tych warunkach bądź co bądź oryginalnych jest „very nice" (bardzo miła).

KOMUNIKAT

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza zapotrzebowanie na wyjazd:

Nr. kol. 208-36 — W Nowogrodku są wolne miejsca w zawodzie wulkanizatorów, walcowników gumy oraz lakierników obuwia. Płaca wyłącznie dla inwalidów wojennych i wojskowych z utratą zdrowia od 15 do 65%. Oferty z odpisami świadectw z pracy i odpisem książeczki inwalidzkiej kierować do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu.

Nr. kol. 209-36 — Do huty szklanej potrzebny grawer cyzeler — siła pierwszorzędna. — Termin nadsyłania ofert do dnia 31 grudnia 1936 r.

Oferty wraz z odpisami świadectw, referencjami kierować do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu, przy ul. Zakręt 7.

DROBNE OGŁOSZENIA

RÓŻNE

WYPOŻYCZAMY
zastawy stołowe — na przyjęcia i wesela. ul. Modrzejowska, — Hale Rozwoju, Sosnowiec P. Kolton. 7142

BYŁY DŁUGOLETNI
urzędnik skarbowy, obznajmiony z wszelkimi podatkami i meldunkami, przyjmie administratorstwo domu za skromnym wynagrodzeniem. Wiadomość w Administracji pod Administrator. 72..

PRACOWNIA RADIOWA
Edward Smosarski w Sosnowcu, przy ul. 3 Maja 9 m. 7, telefon 628-82 — Udziela porad oraz przyjmuje naprawy i przeróbki radio - odbiorników. Magnesowanie słuchawek. Wymiana sznurów. — Sprawdzanie lamp i zestrajanie obwodów. 7272

BIURO
PISANIA PODAŃ do władz Administracyjnych. Przepisywanie Maszynowe
Karola Stankiewicza.
w Sosnowcu, ul. 3 Maja 18 m. 1 parter, czynne codziennie od 8 do 18, na prawo od dworca kolejowego. 7286

PRACOWNIA
kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów oraz stare kołdry przerabia — Sosnowiec 3-go Maja 5, w podwórzu — Maria Grudniewiczowa. Tel. 62873. 7207

B. Feiczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie
H Rudzińskiej przyjmuje w godzinach od 18 - 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki Nr. 2. 2141

LOKALE

POKÓJ
z kuchnią potrzebny od 1 stycznia. Zgłoszenia do Administracji K. Z. pod „M. W." 7243

2 POKOJE
nadające się na biuro na I-szym piętrze w domu reprezentacyjnym do wynajęcia. — Sosnowiec, Deblińska 7. Wiadomość: telefon 62.562 lub dozorca wskaże. 6885

4 I 3 POKOJE
z wygodami do wynajęcia. Żeromskiego 10. 7030

3 POKOJE
kuchnia, pokój, kuchnia do wynajęcia. Dąbrowa Kołłątaja 8. 7272

DO WYNAJĘCIA
w centrum pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem lub bez. Kołłątaja 15 m. 1 7267

3 I 4-RO
pokojowe mieszkania z wygodami do wynajęcia. Staropogońska 16. 7298

MIESZKANIA
5 i 6-pokojowe w centrum miasta oraz dwa mieszkania jednoizbowe do wynajęcia od zaraz. Informacyj udziela biuro zast. Administracji domów Z. U. S. ul. Jagiellońska 5, telef. 61-389. 7234

SKLEPY
do wynajęcia w nowym domu przy ul. Orlej 14. Wiadomość: Lwowska 5, blok 6-34. 7251

POSZUKUJĘ
niekrępującego pokoju z wszelkimi wygodami w śródmieściu (Małachowskiego, 3-go Maja Piłsudskiego). Oferty sub. „cena" do Administracji. 7253

POKÓJ
umeblowany duży, słoneczny, może być dla małżeństwa do wynajęcia od zaraz. Wiadomość „Kurier Zachodni". 7255

POKÓJ
do wynajęcia, osobne wejście, łazienka, centralne ogrzewanie. — Wspólna 4. 7278

ELEGANCKI
pokój umeblowany, łazienka, wynajmę solidnej osobie. Sosnowiec, Prosta 12, gospodarz. 7263

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią i wygodami, pokój z kuchnią, pokój pojedynczy, suteryny. Piłsudskiego 48. 7288

TRZY POKOJE
z wygodami i dwa osobne do wynajęcia, III piętro, front. Warszawska 6. 6993

WYNAJMĘ
pokój umeblowany z wygodami ul. Wawel 12 — Gliniana. 7152

SKLEP
do wynajęcia. Sosnowiec, Dekierta nr. 5. Wiadomość u dozorcy. 7244

DO WYNAJĘCIA
pokój przyzwoicie umeblowany, osobne wejście, z utrzymaniem — Mariacka 4, gospodarz. 727.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

SKLEP

z mieszkaniem z całkowitym urządzeniem w Sosnowcu, ul. Warszawska zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Warszawska, róg Modrzejowskiej. — „Po... się". 7268

OWOCARNIĘ

sprzedam. Punkt bardzo dobry. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 50. 7271

PIERŚCIONKI

brylantowe od 50 złotych, kolczyki i inne ... sprzedaży w Banku Udziałowym w Dąbrowie Górniczej od godz. 8 do 14. 7216

TANIO!

Polecam chodniki, dywany, ceraty, linoleum wycieraczki. Sportowcom: narty, okucia narciarskie, kijki, sanki, łyżwy. — Fryzjerom: brzytwy drezyna, nożyczki, maszynki. Harmonistom: celuloid perłowy, brokatowy, słoniowej kości Stanisław Sztajer, Będzin, Kołłątaja 29. 7200

ZA POŻYCZKI

Państwowe, zegary, zegarki, pierścionki, zastawy stołowe, mandoliny, brzytwy gwarantowane. Jakubiński — Modrzejowska 39. Sosnowiec. 7269

SPRZEDAM

plac bardzo tanio 28 i pół prętów. Sosnowiec, Francuska 10. Kozioł. 7257



Tapczany

otomany, materace, kozetki klubowe, fotele kanadyjskie, warunki dogodne. Dąbrowa Górnicza, Żeromskiego 25, Józef Marlicki, Zakład Chrześcijański. 7295

DOMEK

nowy do sprzedania, solidnie zbudowany, na środuli, 7 ubikacji i ogródek, 3 mieszkania dla kupującego wolne zaraz, cena 8 tys. zł. Wiadomość w Administracji. 7277

ZAKŁAD

fotograficzny w Z...zach, sprzedam — lub wydzierżawię na rok. Fręczkowa, Zawiercie. 7210

PIANINO

tanie; dywan ręcznej roboty $2^{1}/_{4}$ x $3^{1}/_{4}$, szafa z lustrem, stół rysunkowy, dużo rozmaitości poleca: B. Błotniewski Handel mebli Sosnowiec 3 Maja 7 7301

Tapczan

okazyjnie sprzedam — otomany nowoczesne, kozetki, materace, fotele kanadyjskie. Ceny niskie, warunki dogodne Tomczyk Sosnowiec 1 Maja 14, tel. 63-106. 7292

POSADY i PRACE

TRASER

konstrukcji żelaznych ze znajomością spawania oraz spawacz elektryczny potrzebni. — Oferty Zawiercie skrzynka pocztowa 58. 7245

AGENTÓW-EK

poszukujemy do ratalnej sprzedaży bielizny, galanterii. Referencje lub kaucja wymagane Wiadomość w Administracji. 7274

PRZYJMĘ

kilku pracowników, pracownic, lekka stała praca. Niewielka kaucja. Oferty administracja pod „200" 7284

UZDROWISKA

ZAKOPANE

pensjonat „Wawel" — Krupówki, obok parku otwarty pod zarządem Jadwigi Płodzyńskiej. Wszelkich informacyj udziela się listownie. 6921

RABKA - ZDRÓJ

pierwszorzędny pensjonat „Opatrzność". Centralne ogrzewanie, garaż. Ceny niskie. Poleca: M. Adraszowa. 6015

BYSTRA-WILKOWICE

Willa „Wypoczynek" rozpoczęła sezon zimowy. Pokoje ciepłe. Odżywianie obfite, smaczne. Telefon 39. 7251

Różne

Pierwszorzędna

Pracownia Damska Władysławy Łobodzińskiej absolwentki kursów zagr., b. instruktorki szkół zawodowych wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa według modeli paryskich. Ceny przystępne. Sosnowiec, Małachowskiego 24, Hale Rozwoju. 6979

„MARY"

Pracownia ubiorów damskich wykonywa według najnowszych modeli: palta, suknie, kostiumy, komplety, ubiory narciarskie, sportowe i t. d. Wykonanie solidne i punktualne. Ceny przystępne. Sosnowiec, Lwowska 3. Blok II-gi, m. 58. 6872

Na gwiazdkę!

PORTRET z ramą 5 zł. Nowość! 3 pocztówki retuszowane z życzeniami świątecznymi 2 zł. Fotografie do dowodu 1 zł. 10 gr. — FOTO-LAZAR — Sosnowiec, Piłsudskiego 14. Tel. 61-661. 6936

Wymarzonym prezentem

gwiazdkowym jest pianino, ale tylko najlepszej marki „Arnold Fibiger" fabryka Kalisz, Szopena 9. Przedstawiciel: Jan Filec, Katowice, ul. 3-go Maja 21. Telefon 820-39. Niskie ceny. Dogodne spłaty. 7260

CHARTA

syberyjskiego sprzedam tanio! Wiadomość „Kurjer Zachodni". 7247

KUPIĘ

tokarkę używaną na 1 — 3 metrów długą. Zgłoszenia do Administracji pod „Tokarka" 7240

DOM

nowy o 10 ubikacjach na Starym Sosnowcu do sprzedania z powodu wyjazdu zagranicę Wiadomość: Piłsudskiego 16 m. 8, Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości. 7266

MASZYNY

do pisania, nowe, używane gwarantowane — okazyjnie sprzedaje — „Remont", Katowice, Dworcowa 18. 7111

MAGAZYN MÓD

„Wiktoria" Sosnowiec, 3-go Maja 28. Poleca: Kapelusze damskie w najmodniejszych fasonach. — Wielki wybór kwiatów balowych. — Ślubne welony. Ceny b. przystępne. 7107

Czapki, parasole, śniegowce kalosze, pulowery, rękawiczki

skórkowe oraz wszelką galanterię damską, męską i dziecinną poleca na sezon zimowy — Ceny zniżone

Zygmunt Prószyński

Sosnowiec, Modrzejowska 30 (Hale Rozwoju) 6589

Pokost

farby, lakiery, pendzle szczotki, mydła i t. d. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). 6767

KAFLE

wyborowe, płytki ścienne glazurowane, cegła szamotowa, płyty piekarskie gwarantowane, wapno gaszone, koks oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje po cenach konkurencyjnych: Zajdler, Stary Sosnowiec, Stara 4, tel. 62363. 6665

SAMOCHÓD

karetka — na chodzie za bezcen do sprzedania. Wiadomość, tel. 618-57, godz. 9 — 12 i 16 — 19. 7265

PIANINO

koncertowe, fortepian Bechsteina okazyjnie sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30, Barenblatt. 7296

TARTAK

Sosnowiec, Dziewicza 19, telefon 626-15 poleca trociny w każdej ilości. 7210

SYPIALNIA

do sprzedania. Sosnowiec, ul. Mazowiecka Nr. 3, A. Kulesza. 7279

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI